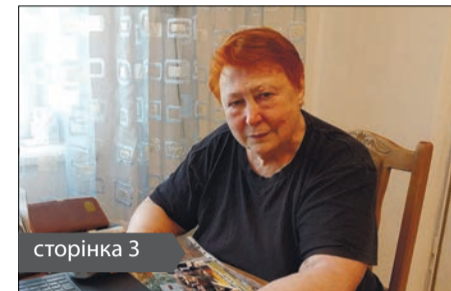




Марія Пустельник – правнучка січневого повстанця

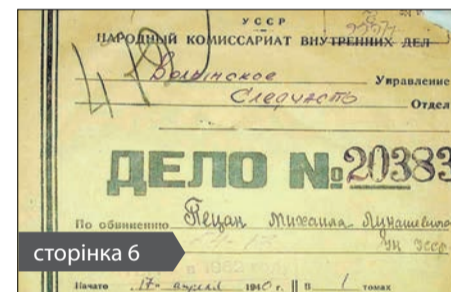
Maria Pustelnik – prawnuczka powstańca styczniowego



сторінка 3

Подальша доля не відома

Dalsze ich losy nie są znane



сторінка 6

Із лампадками на цвинтарі «На Гірці»

Ze zniczkami na cmentarzu «Na Górcie»



сторінка 7

Польські організації відзначили День Незалежності Польщі

Obchody Dnia Niepodległości Polski w polskich organizacjach



сторінка 8

Книги польських авторів для 1420 бібліотек в Україні

Książki polskich autorów dla 1420 ukraińskich bibliotek



сторінка 11

## Od 20 lat otwarci na współpracę 20 років відкриті до співпраці

«Konsulat Generalny RP w Łucku zawsze jest otwarty na współpracę» – mówili uczestnicy uroczystego przyjęcia z okazji Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz 20-lecia działalności Konsulatu RP w Łucku.

14 listopada Konsulat Generalny RP w Łucku zorganizował przyjęcie z okazji Dnia Niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej oraz 20. rocznicy otwarcia tej polskiej placówki dyplomatycznej w Ukrainie.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele ukraińskich władz, duchowieństwa, instytucji kulturalnych i oświatowych, organizacji polskich z obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego, a także koledzy z innych polskich konsulatów w Ukrainie i organizacji partnerskich z Polski.

Gratulacje z okazji Dnia Niepodległości Polski oraz 20-lecia działalności Konsulatu złożyli m.in. deputowani Rady Najwyższej Ukrainy Iryna Konstantewycz, Władysław Rublow i Iwan Kalaur.

Uroczystość rozpoczęła się od wykonania hymnów państwowych Polski i Ukrainy oraz uczczenia minutą ciszy ofiar rosyjskiej agresji.

Po okolicznościowych przemówieniach Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak wręczył ordery nadane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę pięciu osobom z łuckiego Okręgu Konsularnego.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono Ewę

Podleś (siostrę Julię), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – Małgorzatę Pankowską (siostrę Szymonę), Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP – Jurija Dudnyka, siostrę Tetianę Czop oraz Olenę Surmiak.

Wspomniane osoby uhonorowano m.in. za aktywność w sferze humanitarnej, działania na rzecz krzewienia polskiej kultury i języka, pracę na rzecz rozwoju i wzmocnienia relacji polsko-ukraińskich oraz zaangażowanie na rzecz zachowania obiektów polsko-ukraińskiego dziedzictwa kulturowego.

### 20 lat Konsulatu

Konsulat Generalny RP w Łucku został utworzony na mocy decyzji Ministra Spraw Zagranicznych RP z 8 kwietnia 2002 r.

Placówka rozpoczęła swoją działalność 20 lat temu – 12 września 2003 r. Łucki Okręg Konsularny obejmował wówczas obwód wołyński, rówieński i żytomierski. W 2013 r. w polskim MSZ została podjęta decyzja o zmianach w strukturze okręgu: dołączył do niego obwód tarnopolski, obwód żytomierski przyłączono natomiast do Winnickiego Okręgu Konsularnego.

«Генеральне консульство РР у Луцьку завжди відкрите до співпраці», – про це говорили учасники урочистого прийому з нагоди Дня Незалежності Польщі та 20-ї річниці діяльності польського консульства в Луцьку.

14 листопада Генеральне консульство РР у Луцьку організувало урочистий прийом із нагоди Дня Незалежності Польщі та 20-ї річниці відкриття цього польського дипломатичного представництва в Україні.

На зустріч прибули представники органів влади, духовенства, закладів культури й освіти, польських організацій із Волинської, Рівненської та Тернопільської областей, а також колеги з інших польських консульств в Україні та партнерських організацій із Польщі.

Привітали поляків із Днем Незалежності, а консульство із 20-річчям діяльності, зокрема, депутати Верховної Ради України Ірина Констанкевич, В'ячеслав Рубльов та Іван Калаур.

Захід розпочався з виконання державних гімнів Польщі й України та вшанування хвилиною мовчання жертв російської агресії.

Після промов Генеральний консул РР у Луцьку Славомір Місяк вручив п'ятьом особам із Луцького консульського округу нагороди, надані Президентом Польщі Анджеєм Дудою.

Офіцерський хрест Ордену відродження Поль-

щі отримала Ева Подлеś (сестра Юлія), Кавалерський хрест Ордену відродження Польщі – Малгожата Панковська (сестра Шимона), Офіцерський хрест Ордену заслуги Республіки Польща – Юрій Дудник, сестра Тетяна Чоп та Олена Сурмяк.

Вищезгадані особи були нагороджені за діяльність у гуманітарній сфері, популяризацію польської культури та мови, розвиток і зміцнення польсько-українських відносин та діяльність зі збереження об'єктів польсько-української культурної спадщини.

### 20 років консульству

Рішення про створення Генерального консульства РР у Луцьку польський міністр закордонних справ підписав 8 квітня 2002 р.

Свою діяльність дипломатична установа розпочала 20 років тому – 12 вересня 2003 р. На той час Луцький консульський округ охоплював Волинську, Рівненську та Житомирську області. У 2013 р. МЗС Польщі вирішило змінити структуру округу: до нього додали Тернопільську область, а Житомирську приєднали до Вінницького консульського округу.



W ciągu tych 20 lat Konsulat prowadził aktywną działalność w wielu dziedzinach, m.in. w zakresie polsko-ukraińskiego dialogu, kultury, wymiany doświadczeń i pomysłów, popularyzacji polskiego dziedzictwa kulturowego, polskiej historiografii, osiągnięć polskiej demokracji i gospodarki.

Zakres jego funkcji obejmuje oczywiście pomoc miejscowym Polakom, opiekę konsularną, a także obsługę wizową, która została wstrzymana po rozpoczęciu pełnoskalowej rosyjskiej agresji. Obecnie wizy dla mieszkańców wszystkich okręgów konsularnych w Ukrainie są wydawane jedynie przez Konsulat Generalny RP we Lwowie.

Po 24 lutego 2022 r. placówka w Łucku nie zawiesiła działalności, mimo że przez pewien czas zmuszona była do zdalnego trybu działalności.

«Wojna dość poważnie wpływa na naszą pracę, bo z jednej strony ubyło nam pewnych obowiązków, a z drugiej te wszystkie wymogi czasu wojennego nas ograniczają» – powiedział Sławomir Misiak.

Od lutego 2022 r. Konsulat aktywnie angażuje się w pomoc humanitarną, a jednocześnie nie wstrzymuje wsparcia, jeśli chodzi o projekty związane z kulturą, dziedzictwem, językiem polskim czy polsko-ukraińską współpracą gospodarczą.

«Największym osiągnięciem Konsulatu jest to, że Polska jest tu widzialna. Na pewno osiągnięciem jest także jednoczenie środowisk, m.in. załączenie Polaków, którzy tu mieszkają, do pracy na rzecz wspólnego dziedzictwa» – podkreślił Konsul Generalny RP w Łucku w komentarzu dla «Monitora Wołyńskiego».

Dyplomata mówił także o tym, że dzięki angażowaniu do współpracy różnych organizacji w obwodzie wołyńskim, rówieńskim i tarnopolskim jest realizowanych dużo wspólnych projektów.

«To, że jesteśmy aktywni, że podchodzimy do spraw kompleksowo, pozytywnie wpływa na łagodzenie stereotypów» – dodał Sławomir Misiak.

**«Z nimi jest po prostu prosto»**

«Konsulat jest otwarty na współpracę» – podkreślali moi rozmówcy z różnych środowisk, których poprosiłam o wypowiedź na temat wspólnych projektów zrealizowanych z polską placówką w Łucku.

Zofia Michalewicz, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej w Zdołbunowie, przypomniała o Dniach Dziecka, które przed rosyjską inwazją były corocznie organizowane w Zdołbunowie przy wsparciu Konsulatu. «Organizowaliśmy je dla dzieci z polskich organizacji, ale również dla dzieci niepełnosprawnych, wychowanków szkół specjalnych i rodzin wielodzietnych. Chcielibyśmy przywrócić tę tradycję» – powiedziała Zofia Michalewicz. Wspomniała też o spotkaniach

opłatkowych dla seniorów TKP czy mi-kolajkach dla dzieci. Te wydarzenia wielokrotnie odbywały się przy wsparciu Konsulatu.

«Konsulat Generalny RP w Łucku to instytucja, dzięki której Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury zaczął żyć nowoczesnymi, progresywnymi, ciekawymi projektami. Z nimi jest po prostu prosto: zgłaszam projekt i on kogoś ciekawi, ktoś to naprawdę czyta, analizuje, a potem wspiera» – powiedziała Ewa Mańkowska z UPS im. Tomasza Padury w Równem.

Profesor Ludmyła Strilczuk z Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki wspominała o konferencjach naukowych zorganizowanych przy wsparciu Konsulatu: «Dzięki nim mogliśmy zaprosić polskich historyków do Łucka i wydać zbiorowe monografie. Konsulowie są otwarci na współpracę».

«Przy wsparciu Konsulatu organizujemy Dzień Dziecka dla Jazłowca i okolic. W ubiegłym roku u nas w klasztorze odbył się opłatek dla wspólnot polskich na Tarnopolszczyźnie. Dzięki Konsulatowi spotykamy się razem i to jest bardzo budujące i podtrzymujące» – powiedziała siostra Julia Podleś ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Jazłowcu.

Zaznaczyła, że chyba najważniejszą sprawą, w której Konsulat w Łucku pomaga Zgromadzeniu, to działalność na rzecz przekazania przez władze Ukrainy drugiej części klasztoru w Jazłowcu: «Na razie nikt tam nie zamieszkuje. Po prostu jest tam ruina. Chcielibyśmy odnowić to miejsce, nie tylko po to, żeby rozwinąć naszą pracę, ale także żeby uratować klasztor».

Dzięki Konsulatowi Zgromadzenie w Jazłowcu współpracuje z dobrodziejami z Polski, przez co klasztor pełni funkcję centrum charytatywnego. «Nie czujemy się osamotnione i przekazujemy tę pomoc tam, gdzie jest potrzebna» – mówiła siostra Julia.

O swoich doświadczeniach w zakresie współpracy z Konsulatem opowiedziała również Wiktoria Homonec, koordynator punktu kontaktowego «Polskiego Serwisu Odbudowy Ukrainy» w Łucku: «Konsulat wspiera wszystkie wydarzenia, które odbywają się w ramach projektu «Polski Serwis Odbudowy Ukrainy» realizowanego przez Warszawski Instytut Przedsiębiorczości. Konsul Generalny uczestniczy w tych wydarzeniach, a dla uczestników ważne jest, że dyplomaci są obecni na spotkaniach dla przedstawicieli biznesu. Dzięki temu rozumiemy, że współpraca jest wspierana na najwyższym poziomie».

Natalia Denysiuk  
Fot. Anatol Olich



**str. 1**



Протягом цих 20 років консульство активно працює в багатьох сферах, включаючи польсько-український діалог, культуру, обмін досвідом та ідеями, популяризацію польської культурної спадщини, польської історіографії, досягнень польської демократії та економіки.

До його функцій входять, звичайно, допомога місцевим полякам, консульська опіка, а також надання візових послуг, які були призупинені після початку повномасштабної російської агресії. Сьогодні візи для мешканців усіх консульських округів в Україні видає лише Генеральне консульство RP у Львові.

Після 24 лютого 2022 р. консульство в Луцьку не припинило своєї діяльності, хоча на деякий час було змушене перейти на віддалений режим роботи.

«Війна досить серйозно впливає на нашу роботу, тому що з одного боку ми не виконуємо сьогодні деякі обов'язки, а з другого – вигоди воєнного часу накладають на нас певні обмеження» – сказав Славомір Місяк.

Із лютого 2022 р. консульство активно займається гуманітарною допомогою, водночас не припиняє підтримки проектів, пов'язаних із культурою, спадщиною, польською мовою чи польсько-українською економічною співпрацею.

«Найбільшим досягненням консульства є те, що Польща тут помітна. Безумовно, досягненням є також об'єднання різних середовищ, наприклад, залучення місцевих поляків до діяльності зі збереження і популяризації спільної спадщини» – підкреслив Генеральний консул RP у Луцьку в коментарі для «Волинського монітора».

Дипломат говорив про те, що завдяки залученню до співпраці різних організацій у Волинській, Рівненській та Тернопільській областях реалізується багато спільних проектів.

«Те, що ми активні, що підходимо до справ комплексно, позитивно впливає на зменшення стереотипів» – додав Славомір Місяк.

**«Із ними все просто»**

«Консульство відкрите до співпраці», – підкреслили мої співрозмовники з різних сфер, яких я попросила розповісти про спільні проекти, реалізовані з польською дипустановою в Луцьку.

Софія Михалевич, голова Товариства польської культури Здолюбунщини, згадувала про Дні дитини, які у Здолюбуні до повномасштабного вторгнення щороку організовували за підтримки консульства.

«Ми проводили їх для дітей із польських товариств, діток із вадами здоров'я, з інтернатів та багатодітних родин. Хотілося би цю тра-

дицію відновити», – зазначила вона. Згадала теж про оплаткові зустрічі для старших членів товариства чи свято Миколая для дітей. Ці заходи товариству вдавалося неодноразово організувати саме за підтримки консульства.

«Генеральне консульство RP у Луцьку – це та інституція, завдяки якій Українсько-польський союз імені Томаша Падури почав жити сучасними, прогресивними, цікавими проектами. З ними все просто: я подаю проект, він когось цікавить, хтось його дійсно читає, аналізує, а потім підтримує», – розповіла Ева Маньковська з УПС імені Томаша Падури в Рівному.

Професорка Людмила Стрільчук із Волинського національного університету імені Лесі Українки згадала про наукові конференції, організовані за підтримки консульства: «Завдяки їм ми могли запросити до Луцька польських істориків та видати колективні монографії. Вони відкриті до співпраці».

«За підтримки консульства ми організуємо День дитини для дітей із Язловця та навколишніх населених пунктів. Торік у нашому монастирі проводили оплаткову зустріч для польських спільнот Тернопільщини. Завдяки консульству ми зустрічаємося разом, і це дуже мотивує та підтримує», – сказала сестра Юлія Подлеś зі Згromadження сестер Непорочного Зачаття Пресвятої Діви Марії в Язловці.

Вона зазначила, що однією з найважливіших справ, у якій консульство в Луцьку допомагає згromadженню, є діяльність, спрямована на те, щоб українська влада передала другу частину монастиря в Язловці: «Сьогодні ним ніхто не користується. Там просто руїна. Ми хотіли би відновити це місце, не тільки щоб розвивати нашу роботу, але й щоб врятувати монастир».

За підтримки консульства згromadження в Язловці співпрацює з благодійниками з Польщі, завдяки яким монастир функціонує як благодійний центр. «Ми не відчуваємо себе самотніми і передаємо цю допомогу туди, де вона потрібна», – сказала сестра Юлія.

Досвідом співпраці з консульством поділилася також Вікторія Гомонець, координаторка контактного пункту «Польського сервісу відбудови України» в Луцьку: «Консульство підтримує всі заходи, які відбуваються в рамках проекту Варшавського інституту підприємництва «Польський сервіс відбудови України». Генеральний консул відвідує ці заходи, а для учасників важливо, що дипломати присутні на зустрічах для бізнесу. Це дає додаткове розуміння того, що співпраця відбувається з підтримкою на найвищому рівні».

Наталія Денісюк  
Фото: Анатолій Оліх



# Правнuczka powstańca styczniowego

## Правнuczka січневого повстанця

**Марія Пустельник з родини Чудзичких є правнuczką uczestnika Powstania Styczniowego, założycielką i od 30 lat niezmienną prezes Polsko-Ukraińskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa im. Adama Mickiewicza w Czortkowie. «Walczyłam o niego» – mówi o odnowionym z jej inicjatywy polskim smentarzu wojskowym w mieście. Dzisiaj opowiada nam historię swojej rodziny.**

### Повстанець styczniowy

«Мій прадziadek Karol Chudzicki pochodził z Lubelszczyzny. Jako młody chłopak brał udział w Powstaniu Styczniowym w latach 1863–1864. Po klęsce wraz z innymi szlachciami przekroczył Zbruczę i znalazł się na terytorium Cesarstwa Austrii. Spędził pewien czas w więzieniu na zamku w Czortkowie. Następnie władze austriackie postanowiły wysłać uczestników Powstania Styczniowego do pracy w Nowym Świecie. Wszyscy mieli zostać skierowani do Włoch, a stąd – do Ameryki. Niektórym udało się jednak uciec. Moim zdaniem, rząd austriacki sam im na to pozwolił. Po ucieczce powstańcy osiedlili się w Galicji. Ich groby są tu w każdym mieście. Wśród powstańców, którzy pozostali w Galicji, był też mój pradiadek» – mówi pani Maria.

Karol Chudzicki osiedlił się Niżborgu (wieś w rejonie czortkowskim obwodu tarnopolskiego). Ożenił się z Antoniną pochodzącą z miejscowej polskiej rodziny. Mieli córkę Antoninę oraz dwóch synów, Jana i Leona, dziadka pani Marii.

Jan Chudzicki był zawodowym malarzem i miał w Czortkowie własną pracownię. W naszym kościele Świętego Stanisława zachowało się jego dzieło «Modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym». Wraz z wkroczeniem władz radzieckich w 1939 r. rozpoczęły się represje wobec przedstawicieli polskiej inteligencji. Jana Chudzickiego aresztowano i zesłano na Syberię. Po drodze zmarł, a jego ciało zostało wyrzucone z pociągu. Niestety, nie wiadomo, gdzie jest pochowany. Jan Chudzicki był polskim patriotą, za co zapłacił życiem» – mówi moja rozmówczyni.

Jej dziadek i babcia, Leon i Magdalena Chudzicy, byli zamożną rodziną. Leon Chudzicki miał duży kamieniołom w Siniakowie – obecnie jest to część Czortkowa. Uprawił też duże pole.

«Niestety dziadek Leon zmarł tragicznie – mówi Maria Pustelnik. – Dostał duże zamówienie: miał dostarczyć kamień na jakąś budowę. Pomimo święta religijnego, wraz z synami i innymi pomocnikami, poszedł wysadzać materiał skalny. W czasie pracy zmarł. Spadły na niego wielkie fragmenty skał. Inne osoby spośród jego pomocników też zginęły. Później nasza rodzina wypłacała ich bliskim rentę. To było jeszcze przed II wojną światową, w latach 30. XX w.»

Ojciec pani Marii, Adolf Chudzicki, był najmłodszym dzieckiem Leona Chudzickiego. Urodził się w 1905 r., ukończył siedem klas szkoły, miał wykształcenie muzyczne – grał na skrzypcach.

«Pomagał ojcu, czyli mojemu dziadkowi Leonowi, w kamieniołomie i był z nim w dniu jego śmierci. Został ciężko ranny, ale przeżył. Później przez problemy zdrowotne nie brano go nawet do wojska. Około 1933 r. ojciec poślubił Wandę Konopacką spod Borszczowa, moją matkę. Mama urodziła się w 1907 r. w wielodzietnej i niezamożnej polskiej rodzinie, o której niestety wiem niewiele, gdyż mama o niej prawie nie opowiadała. Wiem, że jej brat, Zygmunt Konopacki, był w Armii Andersa, po wojnie mieszkał w Londynie» – zaznacza pani Maria.

Dodaje: «Ojciec miał brata Stanisława Chudzickiego. Również mieszkał w Siniakowie, miał zakład produkcji kielbas. W okresie międzywojennym wujek Stanisław zbudował duży dom z urządzeniami chłodniczymi. W tamtych czasach był w Czortkowie dobrze znany».

### Potomkowie Adolfa Chudzickiego

«W rodzinie Adolfa i Wandy Chudzickich urodziło się troje dzieci. W 1935 r. urodził się syn Henryk, w 1946 r. – ja,

**Марія Пустельник із роду Худзичьких – правнuczка січневого повстанця, засновниця й уже 30 років незмінна очільниця Польсько-українського культурно-освітнього товариства імені Адама Міцкевича в Чорткові. «Я за нього боролася», – каже вона про польський військовий цвинтар у місті, відновлений колись саме з її ініціативи. Сьогодні вона розповідає нам історію своєї родини.**

### Січневий повстанець

«Мій прадід Кароль Худзичький походив із Люблінщини. Ще хлопцем він брав участь у Січневому повстанні 1863–1864 рр. Після поразки разом з іншими шляхтичами перейшов річку Збруч і опинився на території Австрійської імперії. Певний час він провів у в'язниці в Чортківському замку. Згодом австрійська влада вирішила відправити учасників Січневого повстання на роботу до Нового світу. Їх усіх організовано мали скерувати до Італії, а далі – до Америки. Частина з них втекла. На мою думку, австрійська влада їм дозволила втекти. Після цього січневий повстанці оселилися в Галичині. Їхні могили є в кожному районному центрі. Серед повстанців, які лишилися в Галичині, був мій прадід», – говорить Марія Адольфівна.

Кароль Худзичький оселився в Нижбірці (нині село в Чортківському районі Тернопільської області). Одружився з Антоніною, яка походила з місцевої польської родини. У них народилися донька Антоніна та двоє синів: Ян і Леон, дідусь пані Марії.

Ян Худзичький був професійним художником і мав у Чорткові свою майстерню. «У нашому костелі Святого Станіслава зберігається його робота «Молитва Ісуса в Гетсиманському саду». Із приходом радянської влади в 1939 r. розпочалися репресії проти представників польської інтелігенції. Яна Худзичького арештували й відправили на заслання до Сибіру. Дорогою він помер і його тіло просто десь викинули з вагона. На жаль, невідомо, де його могила. Ян Худзичький був патріотом Польщі й за це поплатився власним життям», – наголошує моя співрозмовниця.

Родина її дідуся та бабусі, Leona та Магдалени Худзичьких, була заможною. Леон Худзичький був власником

великої каменоломні в Синякові (сьогодні це частина Чорткова). Мав теж поле, на якому господарював.

«На жаль, дідусь Леон трагічно загинув, – зазначає Марія Пустельник. – У нього було велике замовлення: він мав постачати каміння на якусь будівництво. Незважаючи на релігійне свято, разом із синами та іншими помічниками він пішов рвати камінь. Під час роботи дідусь загинув. На нього впали великі брили каменю. Загинули й інші люди, які допомагали йому. Потім наша родина виплачувала пенсію сім'ям тих робітників. Це було ще перед Другою світовою війною, у 1930-х рр.»

Тато пані Марії Адольф Худзичький був найменшим із дітей Leona Худзичького. Він народився в 1905 r., закінчив сім класів школи, мав музичну освіту.

«Він допомагав своєму батьку, тобто моему дідуся Леону, на каменоломні і в день його загибелі був поруч. Отримав важке поранення, але вижив. Згодом його навіть не брали до війська, оскільки він мав проблеми зі здоров'ям. Приблизно в 1933 r. мій батько одружився з Вандою Конопацькою з Борщівщини, моєю мамою. Мама народилася в 1907 r. у багатодітній незаможній польській родині. На жаль, про її сім'ю я знаю дуже мало. Вона майже про це не розповідала. Знаю, що її брат Зигмунт Конопацький служив в Армії Андерса, а після війни жив у Лондоні», – зауважує пані Марія.

Вона додає: «У батька ще був брат Станіслав Худзичький. Він також жив у Синякові, мав власне ковбасне виробництво. В міжвоєнний період дядько Станіслав звів великий будинок із холодильними установами. Він був відомою постаттю Чорткова тих часів».

### Нащадки Адольфа Худзичького

«В Адольфа і Ванди Худзичьких народилися троє дітей. У 1935 r. – син

### Інформація wołyńska Волинська інформація

Naukowcy z Państwowego Rezerwatu Historycznego w Łucku rozpoczęli digitalizację starodruków z kolekcji Muzeum Książki. Łącznie instytucja posiada 275 starodruków.

Naukowcy Державного історико-культурного заповідника в Луцьку розпочали оцифровувати стародруки з колекції Музею книги. Загалом в установі зберігаються 275 стародруків.

17 listopada ukraińscy przewoźnicy i kierowcy zebraли się przed Konsulatem Generalnym RP w Łucku, domagając się zakończenia strajku polskich przewoźników i zapewnienia ukraińskim kierowcom odpowiednich warunków.

Українські перевізники та водії 17 листопада мітингували під Генеральним консульством РП у Луцьку з вимогою припинити страйк польських перевізників і забезпечити українських водіїв належними умовами.

Ceny na targach w obwodzie wołyńskim wzrosły o 1,4 proc. w ciągu miesiąca oraz o 4,4 proc. od początku roku. Najbardziej podrożały warzywa, jajka i słonina.

Za miesiąc ціni na spożywczym rynku Wołyni zrosły na 1,4%, a z początku roku – na 4,4%. Najbardziej podrożały owoce, jajca ta сало.

Wołyńska Rada Obwodowa poparła inicjatywę mieszkańców wsi Petrowe w Poromówskiej Hromadzie dotyczącą przywrócenia wsi historycznej nazwy Cucniów. Teraz decyzję w tej sprawie ma podjąć Rada Najwyższa Ukrainy.

Волинська обласна рада підтримала ініціативу жителів села Петрове Поромівської громади щодо повернення населеному пункту історичної назви Цуцнів. Далі відповідне рішення має прийняти Верховна Рада України.

Córki Petra Caryka, poległego żołnierza z Wołynia, przekazały swoje oszczędności na zakup stacji Starlink dla brygady, w której służył ich ojciec.

Доньки загиблого військовослужбовця з Волині Петра Царика передали власні заощадження на купівлю станції Starlink для воїнів бригади, де служив їхній батько.



1



2

в 1948 р. – мłodsza siostra Halina. Z nich wszystkich obecnie żyje tylko ja. Ojciec zawsze martwił się, że żadne z dzieci nie odziedziczyło jego talentu muzycznego. Bardzo dobrze śpiewał i grał na skrzypcach. Przed ustanowieniem władzy radzieckiej mieliśmy konie, krowy i duże gospodarstwo. Ojciec prowadził też pasiekę. Według standardów radzieckich byliśmy bogatymi kulakami» – mówi pani Maria.

Jej rodzina mieszkała w Siniakowie, należała do parafii kościoła Świętego Stanisława w Czortkowie, a po jego zamknięciu w 1946 r. jeździła do kościołów w Krzemieńcu, Borszczowie oraz Rydodubach w rejonie czortkowskim. Podczas powojennej kolektywizacji Chudzickim odebrano ich gospodarstwo: «Chcieli wywieźć nas na Syberię jako kulaaków. Jednak przewodniczący rady wiejskiej przyjaźnił się z ojcem, dlatego zostaliśmy ostrzeżeni o możliwym niebezpieczeństwie. Pewnej nocy zebrał się i pojechaliśmy w okolice Borszczowa, gdzie nikt nas nie znał. Byłam jeszcze mała i mam tylko fragmentaryczne wspomnienia z tego okresu. Po pewnym czasie wróciliśmy do domu. Ojciec poszedł do pracy w cegielni, a ja przygotowywałam się do szkoły» – wspomina pani Maria.

O swoich przygodach w szkole opowiada tak: «W rodzinie rozmawialiśmy tylko po polsku. Języka ukraińskiego nie rozumiałam. Kiedy w Siniakowie poszłam do pierwszej klasy, na lekcjach odpowiadałam również po polsku. Wszystkie dzieci się śmiały, a nauczycielka mówiła, że mam uczyć się ukraińskiego. Potem mama znalazła osobę, która nauczyła mnie ukraińskiego, więc szybko oswoiłam się ze szkołą».

#### «Zostaliśmy na Ukrainie»

Po II wojnie światowej rozpoczęły się masowe przesiedlenia Polaków z Czortkowa do Polski. Na ich miejsce przybywali stamtąd inni przesiedleńcy. Zdecydowana większość krewnych Marii Pustelnik również wyjechała do Polski. Na Ukrainie została tylko jej najbliższa rodzina. Moja rozmówczyni wspomina, że jej ojciec również chciał wyjechać, ale los zarządził inaczej.

«W Czortkowie mieszkali krewni mojej matki, Michał i Antonina Bernatowie. Z nimi mieszkała też chora mama Antoniny. Po śmierci męża Antonina poprosiła moją mamę, byśmy jej pomogli i zaczęli z wyjazdem do Polski. Dlatego przenieśliśmy się do Czortkowa. Było to po 1953 r. Czas mijał, a my już nigdy nie wyjechalibyśmy do Polski, bo nie mogliśmy uzyskać pozwolenia na repatriację. Ojciec przez całe życie zarzucał mamie, że zostaliśmy w Czortkowie. Był człowiekiem wykształconym i lubił prowadzić gospodarstwo, trudno było mu przystosować się do życia pod władzą radziecką. Zaczęły się dla nas trudne czasy» – kontynuuje pani Maria.

«Trudno było zarobić na życie. Mama sprzedawała kwiaty, ja pasłam krowy. Brat Henryk po służbie w wojsku ukończył szkołę kolejową i się ożenił. Mieszkał i pracował w Czortkowie. Miał

żonę i troje dzieci. Moja młodsza siostra Halina zmarła w wieku 33 lat. Po jej śmierci wzięliśmy z mężem pod opiekę jej synów, Michała i Anatola» – mówi Maria Pustelnik.

Po ukończeniu studiów moja rozmówczyni wstąpiła do Szkoły Pedagogicznej. Wykształcenie wyższe zdobyła w Iwano-Frankiwsku, gdzie uzyskała dyplom nauczyciela szkoły podstawowej. Początkowo pracowała w szkole w Czortkowie, następnie przeniosła się do pracy w przedszkole.

«W 1969 r. wyszłam za mąż za Bogusława Pustelnika s. Eduarda. Pochodził z mieszanej polsko-ukraińskiej rodziny, ale czuł się Polakiem. Jego rodzice chcieli, aby związał swoje losy z Polką. Mąż urodził się w 1939 r. Dobrze malował, a z zawodu był nauczycielem języka angielskiego. Poznaliśmy się na jednej z uroczystości szkolnych. Rozmawialiśmy ze sobą po polsku. Z mężem mieliśmy wspólne zainteresowania, wspólny język i polskie pochodzenie. Oboje dużo czytaliśmy i interesowaliśmy się życiem kulturalnym. Nawet w czasach radzieckich często jeździłam do Polski, ponieważ miałam tam rodzinę» – mówi pani Maria.

W 1970 r. urodziła się jej córka Ludmiła: «Studiowała języki obce w Czerniowcach, ale zawsze marzyła o karierze dziennikarskiej, a nawet w tajemnicy przede mną i mężem poszła do pracy w gazecie «Młody Bukowiniec». Była na stażach w Austrii i Niemczech. Następnie studiowała politologię w Stanach Zjednoczonych na stypendium Fulbrighta, później studiowała także dziennikarstwo. Pracowała przez pewien czas w «Głosie Ameryki». Obecnie mieszka z rodziną w Karolinie Południowej.

#### Polskie towarzystwo i szkoła

«Nasz kościół w Czortkowie po II wojnie światowej został zamknięty i przekształcony w magazyn. Losy księży były tragiczne. Wiem, że w czerwcu 1941 r. podczas wycofywania się radzieckie organy bezpieczeństwa zakatowały ośmiu księży. Czterech pochowano wówczas w grobowcu na miejscowym cmentarzu. Pozostałych czterech spoczęło nad rzeką Seret. W 1991 r., kiedy Ukraina odzyskała niepodległość, dzięki staraniom ks. Reginalda Wiśniowskiego odbyła się ekshumacja księży zamordowanych nad Seretem. Ich szczątki przeniesiono do wspólnego grobowca na cmentarzu. Pamiętam, że wtedy było bardzo dużo ludzi. Aby uczcić pamięć męczenników zebrali się przedstawiciele różnych konfesji» – mówi pani Maria.

«Pod koniec lat 80. moja znajoma pojechała do rodziny w Kaliszu i spotkała się z biskupem Romanem Andrzejewskim. W rozmowie wspomniała o mnie, powiedziała, że moja rodzina zachowała polskie tradycje. Wtedy biskup zaproponował, abym przyjechała z grupą dzieci na wycieczkę do Polski. Otrzymałam od niego specjalne zaproszenie» – opowiada moja rozmówczyni. Aby uzyskać zgodę na tę podróż, musiała przyjść na wizytę do

Genrixa, u 1946 р. – я і в 1948 р. – Галина. Із них усіх тільки я жива. Батько завжди переживав, що ніхто з дітей не успадкував його музичний талант. Він дуже гарно співав і грав на скрипці. До приходу радянської влади в нас були коні, корови і загалом велике господарство. А ще батько мав пасіку. За радянськими мірками ми були багатими куркулями», – говорить пані Марія.

Її родина жила в Синякові, належала до парафії костелу Святого Станіслава в Чорткові, а після того, як його в 1946 р. закрили, їздила на богослужіння до Кременця, Борщова і Ридодубів у Чортківському районі. Під час повоєнної колективізації у Худзівцях забрали господарство. «Нас хотіли вивозити до Сибіру як куркулів. Проте голова сільради був із батьком у добрих відносинах, тож нас попередили про можливу небезпеку. Однієї ночі ми зібralися й поїхали на Борщівщину, де нас ніхто не знав. Я була ще малою і маю лише уривчасті спогади з того періоду. Через деякий час ми повернулися додому. Тато пішов працювати на цегельний завод, а я готувалася до школи», – згадує Марія Адольфівна.

Про свої пригоди в школі вона розповідає так: «У родині ми розмовляли лише польською мовою. Української я не розуміла. Коли в Синякові пішла в перший клас, то відповідала на уроках польською. Усі діти сміялися, а вчителька казала, що потрібно вчити українську. Після цього мама найняла одну людину, яка навчила мене української мови. Згодом я освоїлася в школі».

#### «Ми лишилися в Україні»

Після Другої світової війни розпочалося масове переселення поляків із Чорткова до Польщі. Натомість у ці краї приїжджали переселенці звідти. Переважна більшість родичів Марії Пustelnik виїхала до Польщі. В Україні лишилася тільки її сім'я. Як зазначає моя співрозмовниця, її батько хотів виїхати, але доля розпорядилася інакше.

«У Чорткові жили родичі моєї мами, Міхал і Антоніна Бернати. Із ними мешкала хвора мама Антоніни. Після смерті чоловіка Антоніна попросила мою маму, аби ми зачекали з виїздом до Польщі та допомогли їй. Через це ми перебралися до Чорткова. Це було після 1953 р. Час минав, а ми так і не виїхали до Польщі, оскільки вже не могли отримати відповідного дозволу на репатріацію. Батько все життя дорікав мамі, що ми лишилися в Чорткові. Він був освіченою людиною й дуже любив господарство, йому було складно пристосуватися до життя за радянської влади. Для нас почалися складні часи», – продовжує Марія Адольфівна.

«Було складно заробити на життя. Мама продавала квіти, а я пасла корови. Брат Генріх після армії закінчив залізничне училище й одружився. Жив і працював у Чорткові. Мав

дружину і трьох дітей. Моя менша сестра Галина померла, коли їй було 33 роки і ми з чоловіком взяли на виховання її синів Михайла й Анатолія», – розповідає Марія Пustelnik.

Після закінчення школи вона вступила до педагогічного училища. Вищу освіту здобула в Івано-Франківську, отримавши спеціальність «Учитель початкових класів». Спочатку працювала в Чорткові у школі, згодом перейшла на роботу в дитячий садок.

«У 1969 р. я виїхала заміж за Богуслава Едуардовича Пustelnika. Він походив із мішаної польсько-української родини, але вважав себе поляком. Його батьки дуже хотіли, аби він поєднав свою долю з полькою. Чоловік народився в 1939 р. Він гарно малював, а за професією був учителем англійської мови. Власне ми й познайомилися в школі на одному із заходів. До речі, між собою ми спілкувалися польською мовою. Із чоловіком у нас були спільні інтереси, мова й польське походження. Ми обоє багато читали та цікавилися культурним життям. Ще за радянської влади я часто їздила до Польщі, оскільки в мене там була родина», – каже пані Марія.

У 1970 р. у неї народилася дочка Людмила: «Вона навчалася на іноземній філології в Чернівцях, але завжди мріяла про кар'єру журналістки й навіть потайки він нас із чоловіком влаштувала на роботу в газету «Молодий буковинець». Вона стажувалася в Австрії та Німеччині. Після цього поїхала на навчання в США, отримавши стипендію Фулбрайта, де вивчала політологію, а згодом журналістику. Певний час працювала в «Голосі Америки». Зараз із сім'єю живе в Південній Кароліні».

#### Польське товариство і школа

«Наш костел у Чорткові після Другої світової війни закрили й перетворили на склад. Трагічною була доля священників. Знаю, що в червні 1941 р. під час відступу радянської організації безпеки закатували вісьмох ксьондзів. Чотирьох тоді поховали в гробівці на місцевому цвинтарі. Ще чотирьох – на березі річки Серет, а в 1991 р., уже за незалежної України, їх завдяки зусиллям отця Регінальда Вішньовського ексгмували і перепоховали в тому ж самому гробівці. Пригадую, що тоді було дуже багато людей. Зібralися представники різних конфесій, аби вшанувати пам'ять цих мучеників», – розповідає Марія Адольфівна.

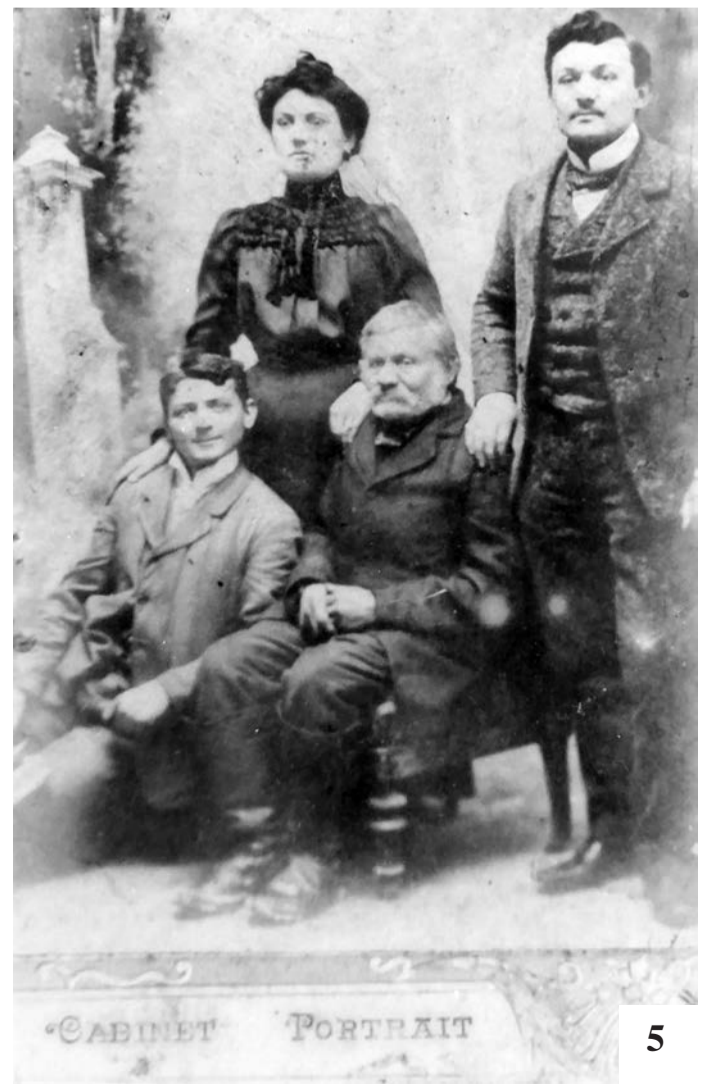
«Наприкінці 1980-х рр. моя знайома поїхала до родини в Kalisz і зустрілася з єпископом Романом Анджеєвським. Під час розмови вона згадала про мене, розповіла, що в моїй родині зберігають польські традиції. Тоді єпископ запропонував мені приїхати з групою дітей на екскурсію до Польщі. Від нього я отримала спеціальне запрошення», – ділиться спогадами моя співрозмовниця. Для отримання дозволу на цю поїздку їй довелося відправитися до керівництва КДБ у Тернополі. Попри те, що



3



4



5



6



8



7

kierownictwa KGB w Tarnopolu. Mimo pewnych trudności udało się im wyjechać do Polski.

W 1992 r. do Czortkowa przyjechał Konsul Generalny RP we Lwowie Henryk Litwin z żoną i prezesem Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilią Chmielową: «Zaczęli przekonywać mnie i mojego męża o konieczności zarejestrowania polskiego stowarzyszenia. Obiecali wszelkiego rodzaju wsparcie i mówili, że nadszedł czas na ożywienie polskiego życia kulturalnego. Zgodziłam się. W grudniu 1993 r. zarejestrowaliśmy Polsko-Ukraińskie Kulturalno-Oświatowe Towarzystwo im. Adama Mickiewicza w Czortkowie. Bardzo mi pomagała Anna Wołkowa, która wówczas pracowała w szkole muzycznej. Gdyby nie ona, byłoby mi o wiele trudniej. Emilią Chmielową i Henryk Litwin przyjeżdżali do nas do Czortkowa jak do pracy (*uśmiecha się – aut.*)».

Nowo powstałej organizacji udało się zarejestrować szkołę, która posiada własny statut. Dla zajęć szkolnych wynajęto pomieszczenia w Szkole nr 6 w Czortkowie. «Później dostaliśmy podręczniki oraz inną niezbędną literaturę i stopniowo zaczęliśmy uczyć dzieci w polskiej szkole. Do dzisiaj ukończyło ją ponad półtora tysiąca uczniów. W ubiegłym roku zmarła nasza nauczycielka, członkini zarządu Ulana Nawłoka, która miała objąć stanowisko prezesa towarzystwa» – mówi Maria Pustelnik.

Pani Maria przez całe 30 lat niezmiennie zarządza Polsko-Ukraińskim Kulturalno-Oświatowym Towarzystwem im. Adama Mickiewicza w Czortkowie.

#### Znaleźć grób pradziadka

«Moi rodzice szukali grobu Karola Chudzickiego, ale bez powodzenia. Przekonałam się jednak, że Pan wynagradza upartych. Celem mojego życia było odnalezienie grobu pradziadka. Za czasów radzieckich na cmentarzu było duże wysypisko śmieci. W drugiej połowie lat 90. chowano jedną kobietę i zaczęto sprzątać to wysypisko. Znalaziono pod nim wtopioną w ziemię płytę z napisem: «Tu spoczywa Karol Chudzicki i jego żona Antonina». Wszyscy w kościele wiedzieli, że to mój pradziadek i że szukam jego grobu. Kiedy powieździeli mi o tym znalezisku, wynajęłam ludzi, aby posprzątały i wywieźli te śmieci. Następnie posta-

wiłam skromny nagrobek i krzyż ku czci mojego pradziadka, uczestnika Powstania Styczniowego Karola Chudzickiego» – mówi Maria Pustelnik.

W tym samym czasie, w latach 90., rozpoczęła prace nad odnowieniem pochówków polskich żołnierzy, którzy zginęli w latach 1919–1920. To z jej inicjatywy pod koniec lat 90. sprawą wojskowego cmentarza w Czortkowie zajęła się Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

«Walczyłam o ten cmentarz, a do Przewoźnika jeździłam bardzo często» – zauważa pani Maria, mając na myśli sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika, który zginął w Katastrofie Smoleńskiej w 2010 r.

Na początku lat 2000 w Czortkowie na grobach polskich żołnierzy odrestaurowano krzyże i postawiono kopię głównego pomnika, gdyż oryginalny został poważnie zniszczony. 1 listopada 2007 r. po raz pierwszy odprawiono tu nabożeństwo i zapalono świece.

Teraz na cmentarz często przyjeżdżają polskie delegacje, opiekuje się nim Towarzystwo im. Adama Mickiewicza. Przed pełnoskalową rosyjską inwazją nekropolia była kilka razy porządkowana przez wolontariuszy z Polski w ramach akcji «Mogilę pradziadka ocal od zapomnienia». Wspólnie z nimi pracowali uczniowie sobotniej szkoły działającej przy Towarzystwie. W 2021 r. Fundacja Europy Środkowo-Wschodniej przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadziła renowację tego miejsca pamięci.

Maria Pustelnik ma polskie nagrody i wyróżnienia: odznakę «Zasłużony dla Kultury Polskiej», Srebrny Medal Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», Medal «Pro Memoria» za zachowanie pamięci o tych, którzy walczyli o niepodległość Polski, oraz Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP.

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Marii Pustelnik: 1. Maria Pustelnik, 2023 r. 2. Karol Chudzicki, początek XX w. 3. Adolf Chudzicki z żoną Wandą (stoją) i Leon Chudzicki (siedzi w centrum), okres międzywojenny. 4. Jan Chudzicki, 1939 r. 5. Karol Chudzicki z synem Leonem (siedzą) i Janem Chudzickim (stoi), 1910 r. 6. Maria Pustelnik z uczniami. 7. Chór «Jaskółka», działający wcześniej przy Towarzystwie im. Adama Mickiewicza w Czortkowie. 8. Polski cmentarz wojskowy w Czortkowie, 2023 r.

wynikli pewni trudności, w Polsce toді таки udało się z'їздити.

У 1992 р. у Чортків приїхав Генеральний консул РП у Львові Генрик Літвін разом із дружиною та головою Федерації польських організацій в Україні Емілією Хмельовою: «Вони почали переконувати мене й мого чоловіка в необхідності реєстрації польського товариства. Вони обіцяли всіляку підтримку й казали, що настав час відроджувати польське культурне життя. Я погодилася. В грудні 1993 р. ми зареєстрували Польсько-українське культурно-освітнє товариство імені Адама Міцкевича в Чорткові. Мені дуже допомагала Анна Волкова, яка тоді працювала в музичній школі. Якби не вона, мені було би набагато складніше працювати. Емілія Хмельова і Генрик Літвін приїжджали до нас у Чортків, як на роботу (*успіхається – авт.*)».

Новоствореному товариству вдалося зареєструвати школу, вона має власний статут. Для проведення занять орендували приміщення у школі № 6 у Чорткові. «Згодом ми отримали підручники та іншу необхідну літературу й поступово почали навчати дітей у польській школі. До наших днів її закінчили понад півтори тисячі учнів. Торік померла наша вчителька, членкиня правління Уляна Навлока, яка мала перейняти керівництво товариством», – говорить Марія Пустельник.

Усі ці 30 років вона незмінно очолює Польсько-українське культурно-освітнє товариство імені Адама Міцкевича в Чорткові.

#### Знайти могилу pradziadka

«Ще мої батьки шукали могилу Кароля Худзіцького, але безуспішно. Проте я переконалася, що Бог нагороджує впертих. Метою мого життя було знайти могилу pradziadka. За радянської влади на цвинтарі було велике сміттєзвалище. Проте в другій половині 1990-х рр. ховали одну жінку й почали прибирати те сміттєзвалище, а під ним знайшли втиснуту в землю плиту з написом: «Тут спочивають Кароль Худзіцький і його дружина Антоніна». Всі в костелі знали, що це мій pradziad і я шукаю його могилу. Мені розповіли про знахідку. Я найняла людей, аби вони розчистили й вивезли сміття.

Згодом я зробила скромний надгробок і хрест у пам'ять про свого pradziad – січневого повстанця Кароля Худзіцького», – зазначає Марія Пустельник.

Тоді ж, у 90-х рр., вона розпочала роботу з відновлення поховань польських військових, які загинули в 1919–1920 рр. Саме з її ініціативи наприкінці 90-х рр. питанням військового кладовища в Чорткові зайнялася Рада охорони пам'яті боротьби і мучеництва (Польща).

«Я за цей цвинтар боролася, а до Пшевозніки їздила, як на роботу», – акцентує пані Марія, згадуючи керівника Ради охорони пам'яті боротьби і мучеництва Анджее Пшевозніку, загиблого в Смоленській катастрофі у 2010 р.

На початку 2000-х рр. у Чорткові відновили хрести на могилах польських військових і встановили копію головного пам'ятника, оскільки оригінальний був сильно зруйнований. 1 листопада 2007 р. тут уперше за багато років відбували месу й запалили свічки.

Нині сюди часто прибувають польські делегації. Ним опікується товариство Міцкевича. До повномасштабного вторгнення кілька разів кладовище прибирали разом з учнями суботньої школи волонтери з Польщі в рамках акції «Могилу pradziadka врятуй від забуття». У 2021 р. Фондація для Центрально-Східної Європи за фінансової підтримки Міністерства культури та національної спадщини РП провела реновацію цього меморіалу.

Марія Пустельник має польські нагороди: відзнаку «Заслужена діячка польської культури», срібну медаль від товариства «Спільнота польська», медаль «Pro Memoria» за збереження пам'яті про тих, хто боровся за незалежність Польщі, та Кавалерський хрест заслуги РП.

Сергій Гладішук

На фото з родинного архіву Марії Пустельник: 1. Марія Пустельник, 2023 р. 2. Кароль Худзіцький, початок XX ст. 3. Адольф Худзіцький із дружиною Вандою (стоять) та Леон Худзіцький (сидить у центрі), міжвоєнний період. 4. Ян Худзіцький, 1939 р. 5. Кароль Худзіцький із сином Леоном (сидять) та Ян Худзіцький (стоїть), 1910 р. 6. Марія Пустельник серед учнів. 7. Хор «Ластівка», який діяв при товаристві імені Адама Міцкевича в Чорткові. 8. Польський військовий цвинтар у Чорткові, 2023 р.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polskie Media na Ukrainie 2023–2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023. Projekt «Polskie Media na Ukrainie 2023–2025» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» фінансує Канцелярія голови Ради міністрів Республіки Польща у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023». Проект «Польські медіа в Україні 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

# Represje wobec wołyńskich Polaków: Dalsze ich losy nie są znane

## Репресовані волинські поляки: Подальша доля не відома

**Справа кarna, jeżeli w chwili jej zakończenia oskarżony jeszcze żył, najczęściej nie zawiera informacji o jego dalszych losach. Jednakże wyrok pozbawienia wolności nie powinien stać się wyrokiem zapomnienia.**

**Кримінальна справа, якщо обвинувачений на момент її завершення залишався живим, переважно не містить інформації про його подальшу долю. Проте засудження на певний строк ув'язнення не має ставати вироком на забуття.**

«Dalsze losy nie są nam znane» – takim sformułowaniem często kończymy eseje o represjonowanych Polakach z Wołynia. Kończą się nim także poniższe historie. Redakcja «Monitora Wołyńskiego» ma jednak nadzieję, że publikacje te pomogą wyjaśnić losy bohaterów naszych publikacji, a ich bliscy poznają dzieje swoich przodków.

Takie przykłady mamy już w rubryce «Ocaleni od zapomnienia». Przez lata jej istnienia wnuk Jana Jaźwińskiego, Jan Zejma z Wielkiej Brytanii, uzupełnił eseje o swoim dziadku i jego bracie Kazimierz Jazwińskim z Równego. Cennymi wspomnieniami podzielił się Zygmunt Wirpsza z Warszawy, syn Olgierda Wirpsy. Danuta Wielgosz z Przemysła przesłała notatki swojego dziadka Władysława, brata Tadeusza Lechowicza, które opublikowaliśmy na łamach gazety. Andrzej Korus, wnuk policjanta z Równego, Stanisława Pacholczyka, uzupełnił artykuł na jego temat dokumentami i zdjęciami. Fotografiami i dokumentami podzielił się także Wiesław Sztandera, wnuk siostry Antoniego Maciejewskiego, który zginął pod Ankoną we Włoszech.

A oto osiągnięcia roku 2023: znaleźliśmy Witolda Wargockiego, wnuka policjanta Jana Bułika, a badacz historii straży pożarnych Florian Pelczar z Rzeszowa przesłał notkę biograficzną o kolejnym bohaterze rubryki, Macieju Żołnierczyku. We wrześniu dzięki Zofii Chilvers z Wielkiej Brytanii kontynuowaliśmy historię jej dziadka, Edwarda Chlebika, nauczyciela z Niwecka w powiecie sarneńskim.

Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się krewni bohaterów naszych publikacji lub ci Czytelnicy, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

Biedny chłop **Wacław Krajewski** (w aktach sprawy karnej jego imię i nazwisko zostały zapisane po rosyjsku jako Вацлав Краевский), urodzony w 1899 r. we wsi Pawłowicz na Wołyniu, został oskarżony przez funkcjonariuszy NKWD o to, że «był konfidentem polskiej policji i wydawał jej osoby o poglądach rewolucyjnych».

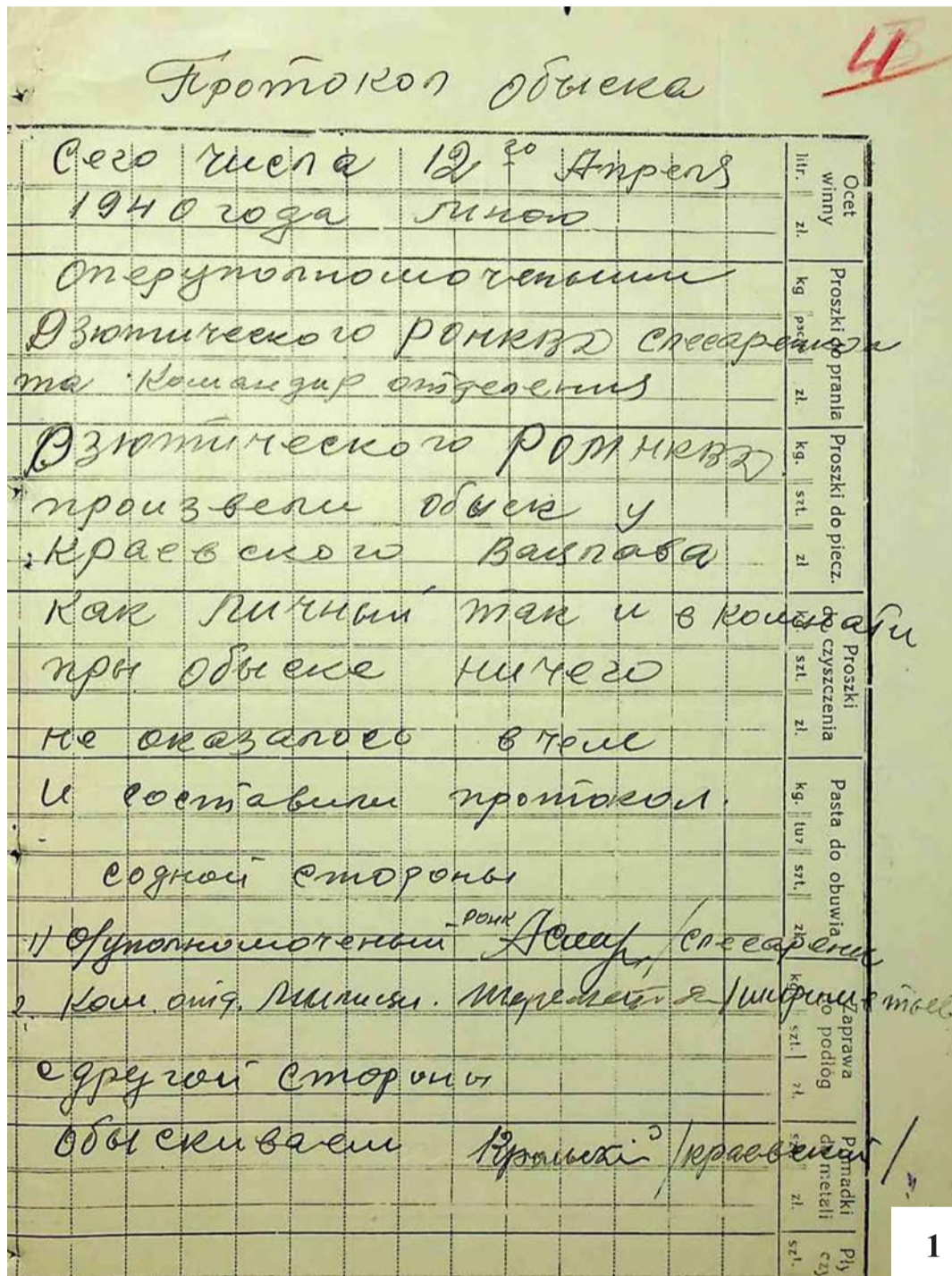
Podczas przeszukania, przeprowadzonego 12 kwietnia 1940 r., oficer operacyjny Oziutycyckiego Rejonowego Oddziału NKWD Ślesarenko i dowódca wydziału policji Oziutycyckiego Rejonowego Oddziału NKWD Szeremietiew sporządzili protokół. Dokument ten różni się od innych w tej sprawie. Przede wszystkim jest napisany mieszanką rosyjskiego z ukraińskim. Po drugie, zamiast urzędowego papieru użyto karty wyrwanej z jakiejś polskiej książki sklepowej, na której widnieją napisy typu «Ocet winny, litr. zł.», «Proszki do prania, kg, zł.» itp. W aktach znajduje się także zaświadczenie rady wsi Pawłowicz, pisane na ogół niemal po ukraińsku, jedynie literami rosyjskimi.

Podczas przeszukania nie znaleziono nic kompromitującego, co zostało potwierdzone: «Podczas przeszukania nic nie znaleziono».

Zarówno język dokumentów, świadczący o poziomie wykształcenia nowych władz, jak i użycie polskich formularzy, wyraźnie ilustrują realia pierwszej okupacji sowieckiej.

W protokole przesłuchania świadka Tymofija Lalki, mieszkańca Pawłowicz, zapisano, że po odbyciu służby wojskowej Krajewski zapisał się do «polskich ochotników Krakuzów»: «W czasie jego pobytu w partii Krakuzy prawie co tydzień chodził z nimi na zajęcia w kolonii Adamówka. Czego tam się uczyli, jak prowadzili szkolenie, tego mi nie wiadomo». Przesłuchiwany oświadczył jednak, że nie wie nic o tym, czy Krajewski jest konfidentem policji i że nie słyszał też od niego żadnych wypowiedzi antyradzieckich.

Inny mieszkaniec Pawłowicz, Petro Berezowski, który wraz z Krajewskim przez dwa lata służył



Подальша доля нам не відома. Таким формулюванням ми часто завершуємо нариси про репресованих волинських поляків. Наведені далі історії теж закінчуються ним. Проте редакція «Волинського монітора» має надію, що ці публікації допоможуть прояснити долі героїв наших публікацій, а їхнім рідним – дізнатися про своїх предків.

Ми вже маємо такі приклади із рубрики «Повернуті із забуття». За роки її існування внук Яна Язвінського Ян Зейма з Великої Британії доповнив статті про свого діда та його брата Казімежа Язвінського з Рівного. Зигмунт Вірпша з Варшави, син Ольгерда Вірпші, поділився цінними спогадами. Данута Вельгош із Перемишля надіслала нотатки свого дідуся Владислава, брата Тадеуша Леховича. Анджей Корус, внук поліціанта з Рівного Станіслава Пахольчика, доповнив статтю про нього документами та фотографіями. Веслав Штандера, внук сестри Антона Мацєєвського, загиблого під Анконою, теж поділився документами та фото.

А ось здобутки 2023 р.: ми знайшли Вітольда Варгоцького, внука поліціанта Яна Буліка, а дослідник історії пожежних команд Флоріан Пельчар із Жешува надіслав біографічну довідку про ще одного героя рубрики Мацея Жолнерчика. Минулого місяця завдяки Зоні Чілверз із Великої Британії ми продовжили розповідь про її дідуся, вчителя в Нивецьку на Сарненщині Едварда Хлебика.

Ми будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв наших публікацій або ті наші читачі, які володіють детальнішою інформацією про них.

Селянина-бідняка **Вацлава Краєвського**, який народився в 1899 р. у селі Павловичі на Волині, працівники НКВД звинуватили в тому, що він «був конфідентом польської поліції і видавав їй революційно налаштованих осіб».

Під час обшуку, який провели 12 квітня 1940 р., оперуповноважений Озиутыцького РОНКВД Слесаренко та командир відділення міліції Озиутыцького РОНКВД Шереметьєв склали протокол. Цей документ вирізняється серед інших у справі. По-перше, він написаний суржиком, тобто російською із вкрапленнями української. По-друге, замість офіційного бланку використано картку, видерту з якоїсь польської конторської книги, на якій видніються написи на кшталт «Винний оцет (злотих за літр)», «Пральний порошок» (кг, упаковок, злотих) тощо. Також у справі міститься довідка із сільради Павловичів, яка взагалі написана майже українською мовою, тільки російськими літерами.

При обшуку нічого компрометувального не знайшли, про що й засвідчено: «При обшуку нічого не виявилось».

І мова документів, яка свідчить про рівень грамотності служителів нової влади, і використання польських бланків досить яскраво ілюструють реальність першої совєтської окупації.

У протоколі допиту свідка-односельчанина Тимофія Лялька записано, що після військової служби Краєвський записався в «польські охотники кракузи»: «Під час перебування в партії кракузів ходили на заняття в колонію Адамівка майже кожен тиждень, а що вони там вивчали, як вони проводили вишкіл, мені невідомо». Щоправда, допитаний сказав, що не знає нічого про те, чи був той конфідентом, і що жодних антирадянських висловів від нього теж не чув.

Другий односельчанин Петро Березовський, який разом із Краєвським два роки ніс

w 3 Pułku Piechoty Legionów, oskarżył go o podsłuchiwanie w czasie służby rozmów żołnierzy między sobą i współpracy z policją od 1924 r. Jednym z zarzutów było to, że Krajewski w mundurze policyjnym rzekomo aresztował członków komunistycznego podziemia w pobliskich Łokaczach.

Wacław Krajewski nie przyznawał się do winy, także podczas konfrontacji, co zostało odnotowane w protokołach. Nie przeszkodziło to jednak Fiedkinowi, prokuratorowi wydziału do spraw specjalnych w obwodzie wołyńskim, napisać w podsumowaniu: «wina została dostatecznie udowodniona [...] przyznał się do popełnienia przestępstwa».

Krajewskiemu postawiono zarzut, że «15 kwietnia 1934 r. został zwerbowany do polskiej policji i brał udział w działalności zdradzieckiej».

Sprawę przekazano do Kolegium Specjalnego NKWD (ros. ОСО НКВД) ZSRR. Zgodnie z protokołem nr 47 z 7 maja 1941 r. postanowiono: «Wacław Krajewski, jako element społecznie niebezpieczny, ma zostać umieszczony w poprawczym obozie pracy na okres pięciu lat, licząc od 12 kwietnia 1940 r.». Jego dalsze losy nie są nam znane.

Ten sam oficer operacyjny Oziutyckiego Rejonowego Oddziału NKWD Ślesarenko 13 maja 1940 r. przesłuchiwał **Andrzeja Kosteckiego** (w aktach sprawy karnej jego imię i nazwisko zostały zapisane po rosyjsku jako Андрей Костецкий), kowala z Oziutycz, urodzonego w 1883 r. we wsi «Swery rejonu kupeczowskiego». Zakładamy, że chodzi o wsi Zgorani (obecnie w rejonie kowelskim).

Jego sprawa jest podobna do sprawy Krajewskiego: także tu są oskarżenia o współpracę z policją, przesłuchania sąsiadów i konfrontacje ze świadkami. Jeden z mieszkańców wsi zeznał: «Andrzej Kostecki jest patriotą Polski, w polskim duchu patriotycznym wychowuje swoje dzieci. Pod jego wpływem jego własny syn Tadzik i adoptowany syn Staszek działają w organizacji «Szczelcy» (zniekształcone polskie słowo «strzelcy», chodzi o Związek Strzelecki, – aut.), gdzie odbywają szkolenia wojskowe na wypadek powstania zbrojnego w obronie państwa polskiego».

Andrzej Kostecki również nie przyznał się do winy, choć rzeczywiście jego nazwisko znalazło się na liście konfidentów policji w Oziutyczach. Śledczy nie natrafili na żadne konkretne ślady praktycznej działalności oskarżonego.

Śledztwo zakończono 21 grudnia 1940 r., a sprawę przekazano do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. Zgodnie z protokołem nr 47 z 7 maja 1941 r. Kostecki został skazany na 8 lat poprawczych obozów pracy.

W aktach sprawy znajduje się zaświadczenie, że 31 sierpnia 1941 r. Kostecki został objęty amnestią na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR jako obywatel polski. Jego dalsze losy nie są nam znane.

W chwili aresztowania **Michał Piecak** (w aktach sprawy karnej jego imię i nazwisko zostały zapisane po rosyjsku jako Михаил Пецак) pracował jako drwal w leśnictwie w Kiwercach i mieszkał w Łucku przy ul. Legionów 7/1 (aktualnie ulica Wołonterska). Urodził się w 1897 r. we wsi Tarkawica (obecnie województwo lubelskie).

Z akt sprawy wynika, że po odbyciu służby wojskowej (1918–1921) Piecak przez pewien czas pracował w Równem, a w 1922 r. wstąpił tam do policji. Jako zwykły posterunkowy służył w różnych miejscowościach na Wołyniu, przez ostatnie dwa lata w Łucku, gdzie pozostał po napaści Armii Czerwonej 17 września 1939 r. Michał Piecak został aresztowany 17 kwietnia 1940 r.

Pieczak wykonywał zwykłą pracę policjanta: stał na posterunkach, kierował ruchem drogowym, konwojował więźniów. Był kilkakrotnie przesłuchiwany. Śledczych szczególnie interesowali informatorzy i konfidenti, policjant jednak oświadczył, że nie może znać ich nazwisk, gdyż nie pozwalają mu na to jego stopień i charakter służby. Zeznania na temat kolegów z pracy też nie usatysfakcjonowały funkcjonariuszy NKWD. Być może Michał Piecak umyślnie wspominał nazwiska policjantów, których w tej chwili nie było w Łucku.

Dlatego śledztwo nie trwało zbyt długo. We wniosku oskarżycielskim z 10 września 1940 r. czytamy: «Jest oskarżony o to, że służył w byłej policji polskiej przez 17 lat, od 1922 do 1939 r., i bronił interesów rządu burżuazyjnego, czyli o zbrodnię przewidzianą w art. 54–13 Kodeksu Karnego Ukraińskiej SRR. Przyznał się do winy».

Sprawa została przekazana do Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR. Zgodnie z protokołem nr 49 z 17 maja 1941 r. Michał Piecak został skazany na 8 lat łagrów, licząc od 17 kwietnia 1940 r. Jego dalsze losy nie są nam znane.

\*\*\*

Ze sprawami karnymi obywateli Ukraińskiej SRR represjonowanych przez władze sowieckie można zapoznać się na stronie Archiwum Państwowego Obwodu Wołyńskiego pod następującym linkiem: <https://cutt.ly/EGgFlrw>.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anatol Olich

Na zdjęciach: 1. Protokół ze sprawy Wacława Krajewskiego. 2. Strony z dowodu osobistego Michała Piecaka.

dійсну służbu w «3-му legionistycznym pułku», zwinuwał go w tym, że pod czas służby той прислухався до розмов солдатів, а з 1924 р. співпрацював із поліцією і що він, переодягнений у поліцейську форму, нібито арештовував діячів комуністичного підпілля в Локачах.

Краєвський свою провину заперечував, зокрема на очних ставках, що зафіксовано в протоколах. Але це не стало на заваді прокуророві відділу зі спеціальних справ Волинської області Федькіну у висновку написати: «В достатній мірі провина доведена матеріалами слідчої справи, [...] у злочині визнав себе винним».

Краєвського звинуватили в тому, що він «15 квітня 1934 р. був завербований у конфіденти польської поліції та займався зрадницькою діяльністю».

Справу передали до ОСО (рос. Особое совещание НКВД, укр. Особлива нарада) при НКВД ССРСР. Згідно з протоколом № 47 від 7 травня 1941 р., постановили: «Краєвського Вацлава Денисовича як соціально-небезпечного елемента помістити у виправно-трудоий табір строком на п'ять років, відраховуючи строк із 12 квітня 1940 р.» Його подальша доля нам не відома.

Той самий оперуповноважений Озютицького РОНКВД Слесаренко 13 травня 1940 р. допитував **Андрея Костецького**, ковала з Озютичів, який народився 1883 р. у селі «Сверани Купечівського району». Припускаємо, що йдеться про село Згорани (нині Ковельський район).

Його справа подібна до справи Краєвського: обвинувачення у співпраці з поліцією, допити односельців й очні ставки. Один з односельчан засвідчив: «Костецкий Анджей є патріотом Польщі, виховує своїх дітей у патріотичному дусі щодо польської держави. Під його впливом рідний син Тадзік і нерідний син Стасек перебувають в організації «Щельци» (спотворене польське слово «strzelcy», йдеться про Стрільцький союз, – авт.), де навчаються воєнної справи на випадок озброєного виступу на захист польської держави».

Свою провину Анджей Костецкий не визнав, хоч його прізвище дійсно знайшли у списку конфідентів Озютицької поліції. Слідчим не вдалося відшукати якихось конкретних слідів практичної діяльності обвинуваченого.

Слідство закінчили 21 грудня 1940 р. і справу направили на розгляд ОСО при НКВД ССРСР. Костецького, згідно з протоколом № 47 від 7 травня 1941 р., засудили на вісім років виправно-трудоих таборів.

У слідчій справі зберігається довідка про те, що 31 серпня 1941 р. Костецького амністували

ли на підставі указу Президії Верховної Ради ССРСР як польського громадянина. Його подальша доля нам не відома.

**Михайло Пецак** на момент арешту працював лісорубом у Ківерцівському лісництві, проживав у Луцьку на вулиці Легіонів 7/1 (нині вулиця Волонтерська). Народився в 1897 р. у селі Таркавіца в Люблінському воєводстві.

Як вказано в документах справи, після військової служби (1918–1921 рр.) Пецак працював деякий час у Рівному, в 1922 р. там же пішов на службу в поліцію. В чині рядового прослужив у різних населених пунктах Волині, останні два роки – в Луцьку, де його і застав прихід Червоної армії 17 вересня 1939 р. Арештували Михайла Пецака 17 квітня 1940 р.

Пецак виконував звичайну чорнову роботу поліціанта: стояв на постах, керував дорожнім рухом, супроводжував арештованих. Його допитували кілька разів. Особливо слідчим цікавили колеги та конфіденти, але поліціант сказав, що знати інформаторів та конфідентів не міг, оскільки йому не дозволяли чин і рід служби. Так само майже нічого не дали покази стосовно колег. Можливо, Михайло Пецак спеціально називав прізвища тих, кого в Луцьку не було.

Слідство не тривало надто довго. В обвинувальному висновку від 10 вересня 1940 р. зазначено: «Звинувачується в тому, що впродовж 17 років, із 1922 до 1939 р., служив у колишній польській поліції, захищав інтереси буржуазного уряду, тобто в злочині, передбаченому ст. 54–13 КК УССР. Винним себе визнав».

Справу передали на розгляд ОСО при НКВД ССРСР. Згідно з протоколом № 49 від 17 травня 1941 р., Михайла Пецака засудили на вісім років виправно-трудоих таборів, відраховуючи строк із 17 квітня 1940 р. Його подальша доля нам не відома.

\*\*\*

З архівними кримінальними справами громадян УССР, репресованих советською владою, можна ознайомитися на сайті Державного архіву Волинської області за посиланням: <https://cutt.ly/EGgFlrw>.

(Далі буде).

Анатолій Оліх

На фото: 1. Протокол зі справи Вацлава Краєвського. 2. Сторінки з паспорта Міхала Пецака.

# Ze zniczami na cmentarzu «Na Górcie» Із лампадками на цвинтарі «На Гірці»

Z okazji Święta Niepodległości Polski na cmentarzu «Na Górcie» we wsi Werbka k. Kowla uczczono pamięć spoczywających tam polskich żołnierzy.

11 listopada cmentarz «Na Górcie» odwiedził Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, przewodniczący Dubińskiej Hromady w rejonie kowelskim Roman Trociuk, starosta wsi Werbka Andrzej Konohraj, kierownik Wydziału Oświaty i Kultury Dubińskiej Rady Wiejskiej Natalia Łukianczuk oraz dyrektor Liceum w Werbce Ludmyła Drypa wraz z uczniami.

Zgromadzeni uczcili pamięć polskich legionistów pochowanych na tej nekropolii, zapalając znicze na ich grobach i składając kwiaty pod głównym pomnikiem.

11 listopada na кладовище «На Гірці» завітали Генеральний консул РП у Луцьку Славомір Місяк, голова Дубівської громади Ковельського району Роман Троцюк, староста села Werbka Андрій Конограй, очільниця відділу освіти і культури Дубівської сільської ради Наталія Лук'ячук та директорка Ліцею села Werbka Людмила Дрипа з учнями.

Вони вшанували пам'ять похованих на цьому цвинтарі польських легіонерів, запаливши лампадки на їхніх могилах та поклавши квіти біля головного пам'ятника.

«Na początku listopada ponownie porządkowaliśmy cmentarz. Uczniowie liceum i nauczyciele posprzątaли go, usuwając opadłe liście» – mówi Ludmyła Drypa.

Liceum w Werbce opiekuje się cmentarzem «Na Górcie» już dwa lata z rzędu. Pod koniec sierpnia pracownicy szkoły wykosili teren nekropolii, oyczyścili nagrobki i pomalowali je świeżą farbą.

Natalia Denysiuk

Zdjęcie udostępnione przez Ludmyłę Drypę

«На початку листопада ми знову прибрали кладовище. Старшокласники з учителями навели на ньому лад, зокрема загребли й винесли опале листя», – каже Людмила Дрипа.

Ліцей у Вербці опікується цвинтарем «На Гірці» вже два роки поспіль. Наприкінці серпня працівники школи покосили територію некрополю, очистили nagrobki та пофарбували їх.

Наталія Денисюк

Фото надала Людмила Дрипа



# Łuckie obchody Święta Niepodległości Polski

## Луцькі заходи з нагоди Дня Незалежності Польщі

Organizacje polskie w Łucku uczciły Święto Niepodległości Polski. Obchody zostały zorganizowane przez Wołyński Klub Automobilowy, Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki oraz Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu. W 105. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wołyńscy Polacy modlili się za Ojczyznę.



11 listopada w katedrze pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku została odprawiona msza w intencji Ojczyzny.

Celebrował ją proboszcz katedralnej parafii, ksiądz kanonik Paweł Chomiak. W nabożeństwie brali udział Polacy z Łucka i Równego oraz przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku na czele z Konsulem Generalnym Sławomirem Misiakiem.

Ksiądz kanonik wznosił do Boga modlitwę za bohaterów, którzy z miłości do swojego kraju złożyli najcenniejszą ofiarę – swoje życie. «Im winniśmy naszą szczególną pamięć i wdzięczność, bo to oni wywalczyli naszą wolność» – powiedział kapłan w kazaniu.

«Dzisiaj świętujemy dzień wdzięczności za ten cenny dar, którym jest Ojczyzna. Ale musimy pamiętać, że Ojczyzna – to odpowiedzialność. Każdy z nas jest odpowiedzialny za to, co przeżyjemy następnym pokoleniom» – podkreślił ksiądz kanonik Paweł Chomiak.

Oprócz modlitwy nie zabrakło też hymnu «Boże, coś Polskę», notabene, stworzonego przez Polaka Alojzego Felińskiego, pochodzącego z Łucka. Ta pieśń jest uważana przez Polaków za swego rodzaju religijny hymn państwowy.

Wołyński Klub Automobilowy (WKA) rozpoczął obchody 9 listopada od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy pod pomnikiem bohaterów walki o niepodległość, pilotów Wojska Polskiego Arthura Kelly'ego i Stanisława Skarżyńskiego. Ten pomnik postawiono z inicjatywy WKA latem bieżącego roku w pobliżu wsi Murawyszczce na Wołyniu, gdzie zginęli piloci.

Następnego dnia organizacja przeprowadziła konferencję pod symboliczną nazwą «Walczyli o niepodległość». «Nasze spotkanie poświęcone jest związanym z Wołyniem postaciom, które przybliżyły niepodległość Polski. Walczyły o państwo polskie, którego od 123 lat nie było na mapie Europy. Teraz nasze państwo, Ukraina, również walczy właściwie z tym samym wrogiem. I mamy od kogo czerpać doświadczenia, uczyć się miłości do Ojczyzny» – rozpoczęła spotkanie moderatorka Wiktoria Własenko.

Po hymnie Polski przemówienia powitalne wygłosili do zgromadzonych biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła rzymskokatolickiego, i konsul Michał Banaś z Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Studentki Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Politechnicznego i Wołyńskiego Kolegium

Польські організації в Луцьку відзначили День Незалежності Польщі. Низку заходів провели Волинський клуб автомобільний, Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка й Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської. У 105-ту річницю відновлення країною незалежності волинські поляки молилися за Польщу.



11 листопада в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбулися урочисті служби за Польщу.

Літургію звершив парох кафедральної парафії, отець-каноник Павло Хом'як. У богослужінні взяли участь поляки з Луцька та Рівного, а також представники Генерального консульства РП у Луцьку на чолі з Генеральним консулом Славоміром Місяком.

Отець-каноник возніс до Бога молитву за героїв, які з любові до своєї країни склали найціннішу жертву – власне життя. «Ми повинні особливо їх пам'ятати і дякувати їм, адже це вони виборили нашу свободу», – сказав священник у проповіді.

«Сьогодні ми відзначаємо день вдячності за цей цінний дар, яким є Вітчизна. Але мусимо теж пам'ятати, що Батьківщина – це відповідальність. Кожен із нас відповідальний за те, що ми передамо наступним поколінням», – підкреслив отець Павло Хом'як.

Окрім молитви, прозвучав гімн «Боже, що Польщу», який, зауважимо, написав Алойзій Фелінський, поляк родом із Луцька. Цю пісню в Польщі вважають своєрідним релігійним державним гімном.

Волинський клуб автомобільний (ВКА) святкування розпочав 9 листопада покладанням квітів і запаленням лампадок біля пам'ятника борцям за незалежність, пілотам Війська Польського Артуру Келлі та Станіславу Скаржинському. Цей пам'ятний знак саме з ініціативи ВКА встановили влітку цього року неподалік села Муравище, де загинули пілоти.

Наступного дня організація провела конференцію під символічною назвою «Вони боролися за незалежність». «Наша зустріч присвячена постатям, які наближали незалежність Польщі, пов'язаним із Волиню. Вони боролися за польську державу, якої не було на mapі Європи 123 роки. Зараз наша держава теж бореться по суті з тим самим ворогом. І нам є в кого черпати досвід, вчитися любові до своєї Батьківщини», – розпочала зустріч модераторка Вікторія Власенко.

Після гімну Польщі з привітальним словом до присутніх звернувся єпископ-ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви Віталій Скомаровський та консул Міхал Банаś із Генерального консульства РП у Луцьку.

Студентки Луцького національного технічного університету та Волинського фахового







Zawodowego Narodowego Uniwersytetu Technologii Spożywczych przeczytały eseje o polskim bohaterze narodowym, absolwencie Kolegium Lubieszowskiego, Tadeuszu Kościuszcze i słynnym Wieszczu z Krzemieńca, Juliuszu Słowackim.

Kolejne referaty zostały poświęcone polskim lotnikom walczącym o niepodległość – m.in. wspomnianym wyżej Arthurowi Kelly'emu i Stanisławowi Skarżyńskiemu. Studentki opowiedziały także o pilocie Stanisławie Skalskim, który dzieciństwo i młodość spędził w Dubnie, a kurs pilotażu motorowego skończył na lotnisku wojskowym w Łucku.

Oczywiście nie zabrakło wystąpień nawiązujących do innego związanego z Wołyniem bohatera walki o niepodległość – generała Władysława Andersa, który w latach międzywojennych był członkiem zarządu Wołyńskiego Klubu Automobilowego.

Wiceprezes WKA Sergiusz Prozorowski zauważył: «11 listopada jest dla nas podwójnym świętem. Razem z Dniem Niepodległości Polski obchodzimy dzień reaktywacji Wołyńskiego Klubu Automobilowego, gdyż to właśnie 11 listopada 2016 r. nasza organizacja wznowiła swoją działalność. Być może ze względu na pandemię i rosyjską agresję nie udało się nam zrealizować części tego, co zaplanowaliśmy, ale staramy się robić wszystko, co w naszej mocy».

Na konferencji do Klubu został przyjęty ksiądz Roman Własiuk, wikariusz łuckiej parafii katedralnej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Kapłan otrzymał bilet członkowski oraz reprint statutu klubu z 1929 r.

11 listopada w Centrum Polskim w Łucku odbyła się uroczystość, zorganizowana przez **Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki** przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

«Mamy okazję do złożenia życzeń w związku z obchodzoną dziś 105. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. Dla Polaków jest to największe święto, święto niezależności, wolności słowa, tradycji i kultury» – zwróciła się do zgromadzonych prezes TKP Nina Poremska.

Do Centrum Polskiego zawitali w tym dniu członkowie organizacji polskich działających w Łucku, a także nauczyciele i rodzice uczniów szkoły sobotnio-niedzielnej przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, oraz przyjaciele TKP.

Część artystyczną imprezy rozpoczął zespół dziecięcy «Wołyńskie Słowiki», który wykonał pol-

skie patriotyczne pieśni i wiersze. Koncert kontynuował chór «Wołyńskie Panie», który przywitał gości pięknym wykonaniem polskich pieśni.

«Chór «Wołyńskie Panie» składa najszersze życzenia z okazji tego wielkiego święta. Przez 123 lata nie było Polski na mapie świata, ale Polacy walczyli, organizując powstania przeciwko Rosji. Dziś nasza kolej na walkę z Rosją. Jesteśmy wdzięczni Polsce za pomoc» – powiedziała jedna z członkiń chóru «Wołyńskie Panie».

Na zakończenie wydarzenia wszyscy zgromadzeni uczcili pamięć poległych żołnierzy minutą ciszy. Chór wykonał również pieśń «Czerwona Kalina», aby, jak zauważyła kierownik chóru Ała Has, podziękować wszystkim tym, którzy dziś bronią Ukrainy.

**Stowarzyszenie Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu** z okazji 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zorganizowało w łuckiej siedzibie quiz dla dzieci.

Uczestnikami quizu byli uczniowie pierwszego roku Szkoły Sobotnio-Niedzielnej, działającej przy organizacji od wielu lat.

Nauczyciel opowiedział po polsku o głównych etapach tworzenia i rozwoju polskiego państwa. Następnie uczniowie wysłuchali polskich pieśni i wierszy poświęconych srebrnemu orłowi, biało-czerwonemu sztandarowi i stolicy nad Wisłą. Następnie uczniowie odpowiadali na pytania i mogli wykazać się swoją wiedzą na temat historii Polski i jej drogi do niepodległości.

Na zajęciach nie brakowało żarliwych dyskusji, aktywności i szczerych uśmiechów. Uczniowie pierwszego roku poznali materiał edukacyjny w przystępny i łatwy sposób, choć wyrażanie własnych myśli w języku polskim nie jest dla nich w tej chwili łatwe.

Najaktywniejsi uczestnicy quizu otrzymali przydatne nagrody – zeszyty, długopisy, ołówki, nożyczki, markery i kolorowanki.

Pomoc w funkcjonowaniu Szkoły Sobotnio-Niedzielnej działającej przy łuckiej siedzibie Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu zapewniła Fundacja Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-czerwone ABC. Program wspierania szkół społecznych na Ukrainie» współfinansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki RP w 2023 r.

**Tekst: Anatol Olich, Olena Yemets, Wiktor Jaruczyk**  
**Fot. Anatol Olich, Olena Yemets, Wiktor Jaruczyk, Sergiusz Prozorowski**



koledżu Naціонального університету харчових технологій прочитали реферати про національного героя Польщі, випускника Любешівського колегіуму Тадеуша Костюшка та Юліуша Словацького, славнозвісного поета родом із Кременця.

Наступні доповіді були присвячені польським пілотам, які боролися за незалежність, зокрема згаданим уже Артуру Келлі та Станіславу Скаржинському. Студентки розповіли також про Станіслава Скальського, який провів дитинство та молодість у Дубні, а вчився літати на військовому летовищі в Луцьку.

Звісно, була доповідь про ще одного борця за незалежність, пов'язаного з Волиню, – генерала Владислава Андерса, який у міжвоєнні роки був членом ради правління «Волинського клубу автомобільного».

Сергій Прозоровський, віцепрезидент ВКА, зазначив: «11 листопада – подвійне свято для нас. Разом із Днем Незалежності Польщі ми відзначаємо день реактивації «Волинського клубу автомобільного», адже саме 11 листопада 2016 р. наша організація відновила свою діяльність. Можливо, нам не вдалося зробити частину з того, що планували, через пандемію та російську агресію, але ми стараємося робити все, що в наших силах».

На конференції прийняли у члени клубу панотця Романа Власюка, вікарія луцької кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла. Він отримав посвідчення і репринт статуту клубу з 1929 р.

11 листопада в Польському центрі в Луцьку відбувся святковий захід, організований **Товариством польської культури імені Тадеуша Костюшка** за підтримки Генерального консульства РП у Луцьку.

«Маємо нагоду сьогодні привітати вас зі 105-ю річницею відновлення незалежності Польщі. Для поляків це найбільше свято – свято свободи, вільного слова, традицій та культури», – звернулася до присутніх голова ТПК Ніна Поремська.

У Польському центрі цього дня зібралися члени польських організацій, які діють у Луцьку, а також учителі й батьки учнів суботньо-недільної школи при ТПК імені Тадеуша Костюшка, друзі організації.

Художню частину заходу відкрив дитячий ансамбль «Волинські соловейки», виконавши польські патріотичні пісні та вірші. Концерт продовжився виступом колективу «Волинські

пані», які потішили гостей прекрасним виконанням польських пісень.

«Хор «Волинські пані» щиро вітає вас із цим великим святом. 123 роки не було Польщі на карті світу, але поляки воювали, організовуючи повстання проти Росії. Сьогодні й на нашу долю випала боротьба з Росією. Ми вдячні Польщі за допомогу», – сказала одна з учасниць хору «Волинські пані».

На завершення заходу всі присутні вшанували пам'ять полеглих воїнів хвилиною мовчання, а ще виконали пісню «Червона калина», щоб, як зазначила керівниця хору Алла Гас, подякувати всім, хто сьогодні захищає Україну.

**Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської в Луцьку** з нагоди 105-річчя відновлення Польщею незалежності організувало вікторину для дітей.

Учасниками стали учні першого року навчання суботньо-недільної школи, яка вже багато років діє при організації.

Учитель польською мовою розповів про основні віхи зародження й розвитку польської держави. Згодом учні прослухали польські пісні та поезії, присвячені срібному орлові, біло-червоному стягу та польській столиці. Після цього діти відповідали на запитання, демонструючи свої знання про історію Польщі, зокрема здобуття незалежності.

На заняттях не бракувало емоційних обговорень, активності, щирих усмішок. У доступній та легкій формі учні першого року навчання засвоїли навчальний матеріал, хоч висловлювати власні думки польською мовою їм ще непросто.

Найкмітливіші та найспритніші учасники вікторини отримали корисні призи: зошити, ручки, олівці, ножиці, маркери, розмальовки.

Допомогу у функціонуванні суботньо-недільної школи, що діє в Луцьку при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської, надає фундація «Свобода і демократія» в рамках проекту «Біло-червона абетка». Програма підтримки громадських шкіл в Україні» за співфінансування Інституту розвитку польської мови імені Святого Максиміліана Кольбе з бюджету Міністерства освіти і науки РП у 2023 р.

**Текст: Анатолій Оліх, Олена Ємець, Віктор Яручик**  
**Фото: Анатолій Оліх, Олена Ємець, Віктор Яручик, Сергій Прозоровський**



# Дzień Niepodległości Polski obchodzono День Незалежності Польщі відзначили w Równem в Рівному

11 listopada w siedzibie Towarzystwa Kultury Polskiej imienia Władysława Reymonta w Równem odbyła się uroczysta akademія upamiętniająca 105. rocznicę niepodległości Polski. Członkowie TKP uczcili święto narodowe pieśnią, muzyką, poezją i słowami wspomnień.

Jak każdego roku w celu uczczenia Dnia Niepodległości Polski w Równem przygotowano uroczystą akademię.

Najpierw zabrzmiały hymny Polski i Ukrainy. Młodzież i najmłodszy recytowali wiersze, przypomnieli również w prezentacji multimedialnej fakty historyczne dotyczące krętych dróg do odzyskania Niepodległości Polski.

Zespół «Faustyna», którym kieruje Anđżelika Fedorowa, wykonał wiązańkę pieśni polskich, m. in. «My, Pierwsza Brygada», «O mój rozmarynie», «Rozkwitły pąki białych róż», «Ulani, ulani». W uroczystości wzięli udział także zespół wokalny «Wesoły Wieczór» pod kierownictwem Switłany Gemberg. Wszyscy występujący zostali nagrodzeni brawami i słodyczkami.

Potem był począstunek, wspólny śpiew i pamiątkowe zdjęcie.

Obchody 105. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę zostały zrealizowane przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Elżbieta Piotrowska,  
nauczycielka języka polskiego  
skierowana do Równego przez ORPEG  
Zdjęcie udostępnione przez Władysława Bagińskiego



11 листопада в Товаристві польської культури імені Владислава Реймонта в Рівному відбулася урочиста академія на честь 105-ї річниці відновлення Польщею незалежності. Члени ТПК відзначили це свято піснею, музикою, поезією та спогадами.

Як і щороку, на День Незалежності Польщі ТПК у Рівному підготувало урочисту академію. Насамперед прозвучали гімни Польщі та України.

Молодь і діти продекламували вірші, а також нагадали присутнім у мультимедійній презентації історичні факти важких доріг, які пододала Польща на шляху до незалежності.

Ансамбль «Фаустина», яким керує Анжеліка Федорова, виконав підбірку польських пісень: зокрема, «Ми, Перша бригада», «О мій розмарин», «Розквітали бутони білих троянд», «Улани, улани». У заході взяв участь вокальний колектив «Веселий вечір» під керівництвом Switłани Gemberg. Артистів нагородили аплодисментами й солодощами.

Потім були почастунок, спільний спів і фото на пам'ять.

Відзначення 105-ї річниці відновлення Польщею незалежності організували завдяки фінансовій підтримці Генерального консульства RP у Луцьку.

Elżbieta Piotrowska,  
учителька польської мови,  
скерована до Рівного організацією ORPEG  
Фото надав Владислав Багінський

## ...w Dubnie

Dubieńskie uroczystości odbyły się 12 listopada po mszy świętej w kościele Świętego Jana Nepomucena.

Zgromadzonych powitał Kazimierz Bober, prezes Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej. W swoim przemówieniu podziękował wszystkim Polakom, którzy wspierają Ukrainę w tym trudnym czasie. Następnie członkowie Dubieńskiego TKP i uczniowie działającej przy nim szkoły sobotnio-niedzielnej zaprezentowali uroczysty koncert.

Z kolei odbyło się wręczenie upominków dzieciom, zorganizowano także poczęstunek dla uczestników obchodów Dnia Niepodległości Polski.

Wydarzenie zostało przygotowane przez prezesa Towarzystwa Kazimierza Bobera, jego zastępczynię Alę Owsijuk oraz kierownika artystycznego Wiktora Sajuka przy wsparciu członków TKP.

W tym samym dniu 72 członków Dubieńskiego TKP otrzymało pomoc z Polski. Jej przekazanie było możliwe dzięki projektowi «Wsparcie dla organizacji i ośrodków polskich w obliczu wojny

na Ukrainie» realizowanemu przez Fundację Wolność i Demokracja i finansowanemu ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2023.

Wsparcie dla dubieńskich Polaków zostało przekazane przez ekipę Ukraińsko-Polskiego Sojuszu im. Tomasza Padury z Równego. Ta organizacja jest lokalnym koordynatorem wspomnianego wyżej projektu.

«Zarząd Towarzystwa i członkowie organizacji składają najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności za wsparcie w tak trudnym dla Ukrainy czasie. Dziękujemy za troskę, dobroć Waszych serc oraz za to, że nie pozostajecie obojętni» – mówią w Dubieńskim TKP.

Jana Klimczuk,  
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej  
Fot. Wołodymyr Klimczuk

## ...у Дубні

Урочистості в Дубні відбулися 12 листопада після богослужіння в костелі Святого Іоана Непомука.

Із вітальним словом до присутніх звернувся голова Дубенського товариства польської культури Казимир Бобер. Він подякував усім полякам, які в цей надскладний час підтримують Україну. Далі члени Дубенського ТПК та учні суботньо-недільної школи, що діє при ньому, представили святковий концерт.

Після концерту вручили подарунки дітям і почастили учасників урочистого заходу з нагоди Дня Незалежності Польщі.

Святковий захід підготували голова організації Казимир Бобер, його заступниця Алла Овсіюк, художній керівник Віктор Саюк за підтримки членів ТПК.

Цього ж дня 72 члени Дубенського товариства польської культури отримали допомогу з Польщі. Вона надійшла в рамках проекту «Підтримка польських організацій і осередків в умовах війни в Україні», який реалізує фунда-

ція «Свобода і демократія». Ініціативу фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у межах державної підтримки Полонії та поляків за кордоном у 2023 р.

Поміч дубенським полякам передала команда Українсько-польського союзу імені Томаша Падури з Рівного. Ця організація є місцевим координатором згаданого вище проекту.

«Правління товариства та члени організації щиро дякують за допомогу в такий складний час для жителів України. Дякуємо за турботу, доброту ваших сердець, небайдужість, за те, що ви не стоїте осторонь», – зазначили в Дубенському ТПК.

Яна Klimczuk,  
Дубенське товариство польської культури  
Фото: Володимир Klimczuk



## ...w Tarnopolu

Uroczystości w Polskim Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu rozpoczęły się wykonaniem hymnu Polski przez chór «Akwarele Tarnopola».

Następnie zebranych powitali prezes towarzystwa Piotr Fryz oraz proboszcz kościoła Bożego Miłosierdzia i Matki Bożej Nieustającej Pomocy Andrzej Malig.

Na święto przybyły Marianna Kacan, nauczycielka języka polskiego w Liceum w Kozłowie, i Iryna Nestajko, przewodnicząca tarnopolskiego oddziału Ogólnoukraińskiego Zjednoczenia Nauczycieli Polonistów Ukrainy. Do wydarzenia dołączyła w trybie on-line Marianna Seroka, nauczycielka języka polskiego skierowana do Tarnopola przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Z okazji Święta Niepodległości Polski uczniowie sobotniej szkoły wraz z chórem «Akwarele Tarnopola» przygotowali uroczysty koncert. Kilka polskich utworów wykonali muzycy Lubawa Proszkina (fortepian) oraz Ostap Kozyra i Wasyl Łazariuk (skrzypce). Akompaniament fortepianowy koncertu zapewniła kierownik chóru i koncertmistrz Oksana Kozyra.

Na zakończenie wydarzenia wyświetlono film «Historia odzyskania Niepodległości w 14 minut».

Członek towarzystwa Borys Solonin przekazał do biblioteki Polskiego Centrum kilka egzemplarzy swojej książki o historii Tarnopola «Wieża rzymska Tarnopola».



Alła Flissak,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu  
Fot. Walerij Smyrnov

Захід у Польському центрі культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі розпочався із виконання гімну Польщі хором «Тернопільські акварелі».

На свято завітали вчителька польської мови Козлівського ліцею Мар'яна Кацан та голова Тернопільської філії Всеукраїнської спілки вчителів-полоністів України Ірина Нестайко. В онлайн-режимі до заходу долучилася Маріанна Серока, вчителька польської мови, скерована до Тернополя Центром розвитку польської освіти за кордоном.

Із нагоди Дня Незалежності Польщі учні суботньої школи та хор «Тернопільські акварелі» підготували святковий концерт. Кілька польських композицій виконали музиканти Любава Прошкіна (фортепіано), Остап Козира і Василь Лазарюк (скрипка). Фортеп'яний супровід концерту здійснювала керівниця хору та концертмейстерка Оксана Козира.

На завершення урочистого заходу присутні переглянули короткометражний фільм «Історія здобуття незалежності Польщі в 14 хвилинах».

Член товариства Борис Солонін презентував бібліотеці Польського центру кілька примірників своєї книги з історії Тернополя «Римська вежа Тернополя».

Алла Фліссак,  
Польський центр культури та освіти  
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі  
Фото: Валерій Смирнов

Після цього присутніх привітали голова товариства Петро Фриз та парох костелу Божого Милосердя та Матері Божої Неустанної Помочі Анжей Маліг.

## ...oraz w Zdołbunowie

Uroczyste spotkanie w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej, jak zawsze przede wszystkim miało przypomnieć tamte ciężkie czasy, ale także wzbudzić w refleksje nad dzisiejszymi trudnymi dla nas chwilami.

Część artystyczna wprowadziła zgromadzonych w atmosferę wydarzeń poprzedzających datę 11 listopada 1918 r. W skrócie zobrazowano sytuację polityczną kraju, jaka miała miejsce przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jednak największy nacisk położono na ukazanie ducha Narodu Polskiego, który w czasie 123 lat niewoli stale wychodził z inicjatywą walki za Ojczyznę. Przypomniano daty trzech największych powstań narodowych, podkreślając wkład ich uczestników.

Uczniowie szkoły sobotnio-niedzielnej recytowali i śpiewali polskie pieśni, które pozwoliły zrozumieć rozterki i uczucia walczących o niepodległość. Uroczyste spotkanie uświetnił także zespół wokalny «Polskie Kwiaty», który przypomniał repertuar dawnych pieśni legionowych.

Wydarzenie zorganizowano w ramach projektu Fundacji Wolność i Demokracja dzięki dofinansowaniu przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. świętego Maksymiliana Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki.

«Uczestnicząc corocznie w obchodach Święta Niepodległości Polski dajemy wyraz pamięci o tych wszystkich, którym zawdzięczamy wolną, niepodległą Polskę, ale i nie zapominamy o Tych, którzy dziś bohatercko walczą o wolność Ukrainy» – mówią w Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej.

Małgorzata Krasowska,  
nauczyciel skierowany do Zdołbunowa przez ORPEG  
Fot. Zofia Michalewicz



## ...та у Здолбунові

Урочиста зустріч у Товаристві польської культури Здолбунівщини традиційно мала на меті насамперед вшанувати ті складні часи, коли Польща виборювала незалежність, а також згадати про сучасні події.

Художня частина перенесла присутніх в атмосферу, яка панувала напередодні 11 листопада 1918 р. Присутнім коротко представили політичну ситуацію перед відновленням Польщею незалежності. Йшлося теж про дух польського народу, який протягом 123 років неволі постійно піднімався на боротьбу за Батьківщину. Під час заходу згадали дати трьох основних польських повстань та внесок їх учасників.

Учні декламували вірші та співали польські пісні, які розповідали про те, що відчували ті, хто боровся за незалежність. На заході виступив, наприклад, вокальний ансамбль «Польські квіти», який представив пісні польських легіонів.

Подію організували в рамках проекту фундації «Свобода і демократія» за фінансової підтримки Інституту розвитку польської мови імені Святого Максиміліана Кольбе, наданої з бюджету Міністерства освіти і науки РП.

«Щорічно відзначаючи День Незалежності Польщі, ми вшановуємо пам'ять про всіх тих, завдяки кому Польща стала незалежною, а також не забуваємо про тих, хто сьогодні героїчно бореться за свободу України», – кажуть у Товаристві польської культури Здолбунівщини.

Малгожата Красовська,  
вчителька, скерована до Здолбунова організацією ORPEG  
Фото: Софія Михалевич



# Biblioteki otrzymały książki polskich autorów

## Бібліотеки отримали книги польських авторів

78 bibliotek w obwodzie wołyńskim wzięło udział w pilotażowym projekcie «Polska Półka na Ukrainie» realizowanym przez Ukraiński Instytut Książki i Instytut Książki w Krakowie. Każda biblioteka, która przyłączyła się do akcji, otrzymała zestaw złożony z 20 książek polskich autorów.

«Otrzymaliśmy 20 książek przeznaczonych dla czytelników dorosłych oraz młodzieży szkolnej. Wszystkie pozycje to przekłady z języka polskiego na ukraiński. Wśród autorów są Henryk Sienkiewicz, Józef Czapski, Janusz Korczak, Katarzyna Ryrych i inni. W ten sposób uzupełniliśmy naszą bibliotekę o książki zagranicznych autorów» – powiedziała Walentyna Balecka, dyrektor Publicznej Biblioteki Szkolnej w Dubiowskiej Hromadzie k. Kowla.

Do inicjatywy przyłączyły się wszystkie regiony Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Łącznie zestawy książek i plakatów otrzymało 1420 ukraińskich bibliotek.

W zestawach otrzymanych przez biblioteki są m.in. «Wspomnienia wojenne» Karoliny Lanckorońskiej, «Dialogi z Sowietami» Stanisława Vincenza, «Cesarz, Szachinszach» Ryszarda Kapuścińskiego, «Jaskinia filozofów» Zbigniewa Herberta, «Sprawiedliwi zdraycy. Sąsiedzi z Wołynia» Witolda Szablowskiego, «Na nieludzkiej ziemi» Józefa Czapskiego, «Granice marzeń. O państwach nieuznawanych» autorstwa Tomasza Grzywaczewskiego.

Celem akcji jest uzupełnienie zbiorów ukraińskich bibliotek po wycofaniu publikacji rosyjskojęzycznych.

Ukraiński Instytut Książki planuje kontynuować wzbogacanie półek bibliotek w Ukrainie.

«W przyszłym roku mamy już potwierdzone wsparcie finansowe na «Niemiecką Półkę», czyli książki przetłumaczone z języka niemieckiego na język ukraiński. Pracujemy również nad zorganizowaniem podobnej inicjatywy z władzami Austrii. Chcielibyśmy, aby cała literatura światowa była reprezentowana w ukraińskich bibliotekach, ale zależy to również od naszych zagranicznych partnerów» – powiedział Jurij Marczenko, szef Wydziału Prac Strategicznych i Analiz Ukraińskiego Instytutu Książki.

Wcześniej «Monitor Wołyński» informował o projekcie «Polska Półka», który po raz pierwszy został zrealizowany przez Instytut Książki w 2017 r. w Wielkiej Brytanii. W 2019 r. projekt został przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych. W 2021 r. do programu dołączyła Ukraina. Wówczas polskie placówki dyplomatyczne przekazały ponad 1200 książek polskich autorów do 26 ukraińskich bibliotek.

Chrystyna Skopyk

78 волинських бібліотек узяли участь у пілотному проєкті під назвою «Польська полиця в Україні», реалізованому Українським інститутом книги та Інститутом книги в Польщі. У кожен книгозбірню, яка долучилася до акції, надійшов комплект із 20 книг польських авторів.

«Ми отримали 20 видань, призначених для читачів середнього шкільного віку та дорослих. Усі книги – це переклади з польської мови українською. Серед авторів – Генрик Сенкевич, Юзеф Чапський, Януш Корчак, Катажина Рихрих та інші. Таким чином ми поповнили нашу бібліотеку книгами зарубіжних авторів», – розповіла Валентина Балецька, директорка Публічно-шкільної бібліотеки Дубівської сільської ради.

Усі області України, за винятком окупованих, приєдналися до ініціативи. Загалом однакові набори книг і плакатів отримали 1420 українських бібліотек.

У комплекти, які одержали бібліотеки, входять, зокрема, книги «Воєнні спогади» Кароліни Лянцкоронської, «Диалоги з советами» Станіслава Винченца, «Імператор. Шахіншах» Ришарда Капусцінського, «Печера філософів» Збігнева Герберта, «Кулемет і вишні. Історії про добрих людей з Волині» Вітольда Шабловського, «На нелюдській землі» Юзефа Чапського, «Кордони мрій. Про невизнані республіки» Томаша Гжівачевського.

Мета акції полягає в поповненні асортименту українських бібліотек після вилучення російськомовних видань.

Український інститут книги планує продовжувати збагачувати книжкові полиці бібліотек України.

«На наступний рік уже підтверджено фінансування «Німецької книжкової полиці», тобто перекладів з німецької мови українською. Працюємо також над організацією подібної ініціативи з австрійськими органами влади. Ми хотіли би, щоб усі світові літератури були представлені в українських бібліотеках, але це залежить і від наших закордонних партнерів», – зауважив керівник відділу стратегічної роботи та аналітики Українського інституту книги Юрій Марченко.

Раніше «Волинський монітор» повідомляв про проєкт «Польська полиця», який польський Інститут книги вперше реалізував у 2017 р. у Великобританії. У 2019 р. проєкт впровадили у США. У 2021 р. до нього долучилася Україна. Тоді польські дипломатичні установи передали до 26 українських бібліотек понад 1200 книжок польських авторів, зокрема й виданих польською мовою.

Христина Скопик

## Ponadczasowa sztuka

Z okazji jubileuszowego, 20. sezonu łucki teatr «Harmyder» rozpoczął cykl czytań performatywnych. Jako pierwszy aktorzy czytali dramat «Senat szaleńców».

12 listopada w łuckiej przestrzeni artystycznej «Kulturowy schron» odbyło się czytanie jednej z najwybitniejszych sztuk Janusza Korczaka «Senat szaleńców».

«Harmyder» nie wystawiał tego dramatu filozoficznego od 2016 r. Po raz pierwszy został pokazany na scenie teatru w 2012 r. przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Spektakl wyreżyserowała Rusłana Porycka.

Z okazji 20. sezonu aktorzy teatru «Harmyder» postanowili przypomnieć widzom swoje spektakle, które wcześniej były w ich repertuarze, ale w tej chwili zostały zawieszono lub z pewnych powodów nie mogą być wystawiane. Jednym z takich spektakli jest sztuka Janusza Korczaka.

«Janusz Korczak to wielki człowiek, polski pisarz, lekarz i wychowawca w sierocińcu, pedagog, który realizował się w wielu dziedzinach. Jego sztuka została napisana prawie 100 lat temu, ale niestety bardzo przypomina naszą rzeczywistość. Jest ponadczasowa» – powiedziała Rusłana Porycka.

Przygotowania do czytania trwały zaledwie tydzień. W teatrze zaznaczają, że był to rodzaj eksperymentu. Aktorzy mieli na sobie białe koszule, które po rozpoczęciu pełnoskalowej rosyjskiej inwazji podarował im nieznanym mężczyzną.

«Przyszła, dał nam stos tych białych koszul i powiedział: «To dla was, dla waszego teatru». Pomyślałam wtedy: po co nam ich aż tyle? A teraz bardzo się przydały, gdyż dopełniają całość» – wspominała reżyserka.

Przed spektaklem widzowie wpłacili darowiznę na cele charytatywne. Wszystkie pieniądze zostały przekazane na potrzeby 53 batalionu 100 Wołyńskiej Brygady Obrony Terytorialnej, w której służy aktor teatru «Harmyder» Serhij Panas. Obecnie ta jednostka broni nas na kierunku kupiańskim.

Po czytaniu każdy chętny mógł podzielić się swoimi przemyśleniami na temat człowieka, ży-



cia i śmierci, gry aktorów, a także po prostu porozmawiać i podzielić się swoimi emocjami.

«Chodzi nie o grę aktorską, tylko o autentyczność. Wydawało mi się, że każdy, kto przemawiał dziś na scenie, zdołał przeżyć, wydobyć kawałek tego szaleństwa gdzieś z głębi siebie. Ogólnie rzecz biorąc, to nie jest historia o tym, że sztuka ma się spodobać widzowi. To historia o czymś, co cię dopadło i musisz z tym żyć i stawić temu czoła. To nie jest historia, którą musisz polubić, lecz ona musi cię dotknąć. I tak się stało» – powiedziała jedna z pań na widowni.

Tekst i zdjęcie: Anastazja Basalka

## Позачасова п'єса

Луцький театр «Гармидер» із нагоди свого 20-го сезону розпочав серію перформативних читань. Першою читали п'єсу «Сенат шаленців».

«Януш Корчак – це велика людина, польський письменник, лікар та вихователь у дитячому будинку, педагог, який дуже багато зробив у різноманітних галузях. Його п'єса написана майже 100 років тому, але вона, на жаль, дуже суголосна нашій дійсності, вона позачасова», – каже Руслана Порицька.

Підготовка до читання тривала лише тиждень. Як зазначають у театрі, це був експеримент. Актори одягли білі сорочки, які колись, після початку повномасштабного вторгнення, їм подарував якийсь чоловік.

«Він прийшов, дає нам стопку цих білих сорочок і каже: «Це вам, для вашого театру». Я тоді ще подумала: для чого нам їх стільки? А зараз вони дуже знадобилися, адже доповнюють усю цю картину», – розповідає режисерка.

Перед початком вистави глядачі зробили благодійні внески. Всі кошти передали на потреби 53-го батальйону 100-ї волинської бригади ТРО, де служить актор театру «Гармидер» Сергій Панас. Бійці батальйону захищають нас зараз на Куп'янському напрямку.

Після читання всі зацікавлені могли залитися на обговорення: поділитися думками про людину, життя та смерть, гру акторів чи просто поспілкуватися й поділитися емоціями.

«Це не про гру, це про справжність. Мені здалося, що вдалося прожити, дістати десь глибоко із себе частинку цієї божевільності кожному, хто висловлювався сьогодні на сцені. Загалом це не історія про те, щоб подобалося, це історія про те, щоб щось тебе твоє догнало і ти з ним пожив та глянув правді у вічі. Це не історія, яка має подобатися, вона має торкати. Так ось воно й торкнуло», – ділиться одна із глядачок.

Текст і фото: Анастасія Басалка

# Wiesław Ochman – najwybitniejszy wśród wybitnych

## Веслав Охман – найвидатніший серед видатних

Wiesław Ochman urodził się krótko przed II wojną światową, w roku 1937. Jego ojciec został aresztowany przez Niemców w roku 1944 i nikt więcej o nim niczego się nie dowiedział. Syn już nigdy nie zobaczył ojca. Wychowywała go matka, która zażyczyła w nim zainteresowania artystyczne.

Najpierw chciał studiować malarstwo, a potem zdecydował się na studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie na wydziale ceramiki. Dopiero w czasie studiów rozpoczął naukę śpiewu, najpierw u Gustawa Serafina w Krakowie, a potem u Marii Szłapak w Bytomiu. Studia jednak skończył i uzyskał tytuł magistra inżyniera. Jednak zwyciężyła w nim dusza śpiewaka.

Jego debiutem był występ na scenie Opery Śląskiej w Bytomiu – zaprezentował się jako Muzikant w «Casanovie» Ludomira Różyckiego. Potem był Edgarem w «Łucji z Lammermoor» Gaetano Donizettiego i Stefanem w «Strasznym dworze» Stanisława Moniuszki.

Następnie jego kariera przyspieszyła. Zaczął śpiewać w Operze Krakowskiej i w Teatrze Wielkim w Warszawie. Śpiewał partię Jontka w kolejnej operze Stanisława Moniuszki «Halce» oraz był Faustem w operze Charlesa Gounoda.

W roku 1966 został członkiem zespołu «Deutsche Staatsoper» w Berlinie. Od tego czasu rozpoczął międzynarodowe nieustanne tournée po najbardziej prestiżowych operach świata w Nowym Jorku, Barcelonie, Chicago, Madrycie, Rzymie, Salzburgu, Wiedniu i wielu innych miastach Europy i świata znanych ze swoich sal operowych.

W ciągu wielu lat wspaniałej kariery Wiesław Ochman nagrał ponad pięćdziesiąt płyt ze swoimi partiami śpiewaczymi w operach «Salome» Richarda Straussa, «Idomeneo», «Missa solemnis c-moll» Wolfganga Amadeusza Mozarta, «Stabat mater» Antonina Dvoraka, «IX symfonii» Ludwiga van Beethovena.

Wiesław Ochman z powodzeniem próbował swoich sił jako reżyser. Z sukcesem wyreżyserował między innymi «Don Giovanniego» Wolfganga Amadeusza Mozarta, «Traviatę» Giuseppe Verdiego, «Carewicza» Ferencza Lehara i «Carmen» Georges Bizeta.

Znany jest także z działalności charytatywnej. Z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza śpiewak zebrał prace polskich malarzy, które następnie zostały wystawione na licytacji w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku. Pieniądze z akcji zostały przeznaczone na remont muzeum polskiego wieszca w Wilnie. Ochman dał też tam wspaniałą recital,



tal, po którym odbyła się kolejna aukcja obrazów zebranych przez artystę, tym razem na rzecz Stowarzyszenia «Nasza Częstochowa», które przekazuje pieniądze na polską kulturę i na stypendia dla zdolnych młodych artystów. Artysta zajmuje się także malarstwem plenerowym.

Wnukiem Wiesława Ochmana jest Krystian Ochman, z którym Wiesław Ochman czasami występuje na scenie. Krystiana Ochmana polscy widzowie pamiętają z 11. edycji znanego programu «The Voice of Poland» oraz z występu w Eurowizji w roku 2022. Do tej pory wnuk Wiesława Ochmana wydał dwie płyty: «Ochman» i «Testament».

Dzieci artysty nie poszły w ślady ojca, Maciej pracuje w branży telewizyjnej, a jego siostra Małgorzata ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Zarządzania. Ukochana żona polskiego tenora, Krystyna, zmarła w roku 2022.

Wiesław Ochman otrzymał wiele nagród, między innymi Order Odrodzenia Polski i Order Uśmiechu. Sił witalnych, poczucia humoru możemy mu pozazdrościć, a jednocześnie cieszyć się, że kultura Polska ma takiego wybitnego śpiewaka operowego.

Wiesław Pisarski, nauczyciel języka polskiego skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciu: Klatka z nagrania na YouTube wspólnego występu Wiesława i Krystiana Ochmanów.

Веслав Охман народився незадовго до початку Другої світової війни, в 1937 р. Його батька арештували німці в 1944 р., і ніхто більше про нього нічого не дізнався. Син так ніколи й не побачив батька. Хлопця виховувала матір, яка прищепила синові любов до мистецтва.

50 дисків зі своїми партіями в операх «Саломея» Ріхарда Штрауса, «Ідоменей» та Урочистій месі до-мінор Вольфганга Амадея Моцарта, «Stabat mater» Антоніна Дворака, Симфонії № 9 Людвіга ван Бетховена.

Веслав Охман теж успішно працював як режисер. Зокрема, блискуче поставив «Дон Жуана» Вольфганга Амадея Моцарта, «Травіату» Джузеппе Верді, «Царевича» Франца Легаря й «Кармен» Жоржа Бізе.

Наш герой відомий своєю благодійною діяльністю. З нагоди 200-ї річниці з дня народження Адама Міцкевича співак зібрав роботи польських художників, які потім виставили на аукціоні в Генеральному консульстві Республіки Польща в Нью-Йорку. Виручені кошти передали на ремонт музею польського поета у Вільнюсі. Охман влаштував там чудовий сольний концерт, після якого відбувся черговий аукціон картин, зібраних митцем. Цього разу на користь товариства «Наша Ченстохова», яке виділяє гроші на польську культуру та стипендії для здібних музикантів. Також артист займається плернерним живописом.

Внуком Веслава Охмана є Кристіан Охман, із яким Веслав іноді виступає на одній сцені. Кристіана Охмана польські глядачі пам'ятають із 11-го сезону популярної програми «Голос Польщі» та виступу на «Євробаченні» у 2022 р. Онук Веслава Охмана випустив два альбоми: «Охман» і «Заповіт».

Діти артиста не пішли слідами батька. Матей працює в телевізійній галузі, а Малгожата закінчила факультет менеджменту у Варшавському університеті. Дружина польського тенора померла у 2022 р.

Веслав Охман отримав багато нагород, наприклад, орден Відродження Польщі та Орден Усмішки. Можна позаздрити його життєрадісності та почуттю гумору й водночас радіти, що польська культура має такого видатного оперного співака.

Веслав Пісарський, учитель польської мови, скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Скріншот відео на YouTube спільного виступу Веслава та Кристіана Охманів.

# О творчості Матейки в Рównem

## Про творчість Матейка в Рównому

17 листопада в Галерії Мalarstwa Europejskiego «Euro-Art» в Рównem została zaprezentowana творчість Яна Матейки.

Konferencję naukowo-artystyczną «Jan Matejko – życie i obrazy» zorganizowało Towarzystwo Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta.

Jan Matejko to jeden z najwybitniejszych polskich malarzy, twórca obrazów historycznych i batalistycznych. Był autorem ponad 300 dzieł.

Spośród ogromnego dorobku artystycznego Jana Matejki organizatorzy wybrali do zaprezentowania prace najbardziej podkreślające творczość malarza: «Konstytucja 3 Maja», «Bitwa pod Grunwaldem», «Stańczyk», «Unia Lubelska» i inne. Były też piękne portrety i autoportrety.

Wykład na temat «Życie i twórczość artystyczna Jana Matejki» wygłosiła profesor Rusłana

Szeretiuk z Równieńskiego Uniwersytetu Humanistycznego. O twórczości malarza opowiadała również nauczycielka języka polskiego Elżbieta Piotrowska.

Spotkanie zostało wzbogacone piosenkami w wykonaniu zespołu «Faustyna» pod kierownictwem Andżeliki Fedorowej, a także solistki Filharmonii Równieńskiej Swietłany Żukowskiej.

Wydarzenie zostało zorganizowane dzięki wsparciu finansowemu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Elżbieta Piotrowska, nauczycielka języka polskiego skierowana do Równego przez ORPEG

17 листопада в галереї європейського живопису «Євро-Арт» у Рównому відбулася презентація творчості Яна Матейка.

Konferencję «Ян Матейко – життя і творчість» організувало Товариство польської культури імені Владислава Реймонта.

Ян Матейко – один із найвидатніших польських художників, творець історичних та батальних полотен, автор понад 300 картин.

Серед величезного мистецького доробку Яна Матейка організатори відібрали для презентації одні з найвідоміших картин художника: «Конституція 3 травня», «Грюнвальдська битва», «Станчик», «Люблінська унія» та інші. Були тут також портрети й автопортрети.

Лекцію на тему «Життя і творчість Яна Матейка» прочитала професорка Руслана Ше-

ретюк із Рівненського державного гуманітарного університету. Про творчість художника розповідала теж учителька польської мови Ельжбета Пьотровська.

Перед присутніми виступили ансамбль «Фаустина» та солістка Рівненської обласної філармонії Світлана Жуковська.

Захід відбувся завдяки фінансовій підтримці, наданій Канцелярією голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2023».

Ельжбета Пьотровська, вчителька польської мови, скерована до Рівного організацією ORPEG

# Malkontenci

Trochę dzisiaj popadało. Taki kapuśniaczek, nieco chłodny i jak to na deszczyk przystało – mokry. Liście już tak pod stopami nie szeleszczą i barwę swą złotą straciły, usłyszałam od rodaków, którzy porannym tramwajem do pracy zdążali wytworkną konfekcją okryci. Wprawdzie niebo pochmurne ranek nowy przywitało, ale czy to powód, aby ze skwaszoną miną w dzień wczesny wkraczać?

Ale gdzie tylko okiem rzucę, tam głowy smutno powieszane, a oblicza szare, niezadowolone i wymięte jakieś wokół. Takie niebo błękitne było jeszcze wczoraj, jeszcze słońce tak pięknie świeciło i kałuże wodą w butach nie straszły, a tu proszę – taka zmiana na gorsze.

Smutne narzekanie smutnych twarzy się rozlega. Ludzie kochani, co też wy mówicie? Jaka brzydka pogoda? Przecież to cała frajda w kałużach się troszkę potaplać, parasol rozłożyć i słuchać, jak krople wybijają rytm deszczowej piosenki. A, że zimno troszkę, to nic, szalikiem szyję opatulic i po sprawie. Poza tym całkiem niedawno wszyscy martwili się suszą i brakiem opadów, czy krokodyle wylewali nad ziemią suchą jak popiół, na której nic rosnąć nie chciało.

Widmo marnych plonów towarzyszyło wszystkim przez całe upalne lato i kiedy zaczęło padać, sięgnąć i mżyć zaczęły się utyskiwania i kręcenie nosem nad uciążliwością jesiennej pogody. Nie dogodzisz. Albo w takim autobusie – jedzie człowiek jeden z drugim i co rusz zmienia miejsce. A to lepiej stać, a może usiąść, ale nie tyłem do kierunku jazdy, tylko przodem i to nie przy oknie, tylko przy przejściu itd.

Po prostu «Dzień świra». Nie dogodzisz. Wszystko na opak, wszystko źle. To może humor poprawi się troszkę, gdy wrzucimy w ten dzień jesienny coś na ruszt? Pora lunchu, toteż w barach i restauracjach tłoczno i gwarno. Ciągną ludzie do jadłodajni wszelakich. Cóż tam jednak słyhać? Za drogo, za dużo konsumentów, za mały wybór, za duże menu i nie wiadomo, na co się właściwie zdecydować.

Niesmacznie ogromnie, za tłusto, za chudo, wystrój wnętrza i obsługa z najgorszego PRL-u. Zatem znów nie dogodzisz. Więc tylko pozostaje wszystkim malkontentem tego i wszystkich innych światów poradzić, aby w domowych pieleszach pozostali i nos w telewizor wsadzili, a smutkiem swym otoczenia nie zarażali.

Tylko czy to coś pomoże? Wszak wszystkie programy na każdym możliwym kanale to nuda najczystsza, a fotel już nie taki wygodny jak kiedyś i ten kolor tapicerki co onegdaj rozweselał, do wnętrza pasował idealnie, teraz jakiś taki nijaki i w ogóle do niczego. Nawet można powiedzieć, że depresyjnie wręcz ta zieleni działa.

Cóż zatem poradzić, jakiego wybawienia dla duszy człowieka niedostatki wiecznie czującej



szukać? Chyba tylko pozostaje nad smutnym życiem malkontentów głową pokiwać i ręką na pożegnanie machnąć.

**Skwaszona mina** czyli taka, która wyraża całkowitą dezaprobatę otoczenia, smutek i złość.

**Ziemia jak popiół**, a więc bardzo sucha.

**Kręcić nosem nad czymś**, czyli narzekać.

**Wrzucić coś na ruszt** oznacza, że coś zjemy.

**Wsadzić nos w telewizor**, czyli oglądać program telewizyjny.

**Rzucić okiem wokół**, a więc rozglądać się.

P. S.: Rodacy, którzy porannym tramwajem do pracy zdążali wytworkną konfekcją okryci – nawiązanie do piosenki «Dobranoc, już czas na sen», muzyka: Jerzy Wasowski, słowa: Jeremi Przybora; oryginalnie w wykonaniu «Kabaretu Starszych Panów», później śpiewali ją także inni artyści. Zachęcam do poszukania utworu na YouTube.

Gabriela Woźniak-Kowalik,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla przez ORPEG

# Невдоволені

Трохи сьогодні подошило. Така собі моросячка, дещо холодна і, як годиться дощеві, мокра. Листя вже не так шарудить під ногами і втратило свій золотавий колір, почула я від своїх земляків, які поспішали на роботу ранковим трамваем, зодягнені у вишуканий ширвжиток. Дійсно новий ранок розпочався похмурим небом, але чи це причина, щоб зі скислою міною робити перший крок у день?



Куди тільки кину оком, бачу сумно повислі голови, а обличчя навколо – якісь сірі, невдоволені, пом'яті. І ще вчора було таке блакитне небо, так гарно світило сонце й калюжі не лякали водою в черевиках, а тут на тобі – яке погіршення.

Повсюди лунають тужливі скарги сумних облич. Люди добрі, та що ж ви говорите? Яка негода? Та це ж справжнісінька віха трохи поталаятися в калюжах, розкрити парасольку і слухати, як краплини вибивають ритм дощової пісеньки. А що трохи холоднуватого, то нічого – шарфиком обгорніть шию, та й по всьому. Поза тим, ще зовсім недавно всі переживали через посуху й лили крокодилячі сльози над землею, сухою як попіл, на якій нічого не хотіло рости.

Примара неврожаю ввижалася всім впродовж усього спекотного літа, а коли почало дощити, накрапати та мжичити, всі почали нарікати і крутити носом над тим, яка неприємна ця осіння погода. Не догодити цим людям. Це як в автобусі, коли пасажир щохвилі міняє місце. Може, краще стати чи, може, сісти, але не спиною до напрямку руху й не біля вікна, а поблизу проходу.

Просто «День психа» (польський фільм, – ред.). Непогода. Все не так, все погано. То,

можливо, настрої покращаться, якщо цього осіннього дня кинути щось на рушту? Час ланчу, тож у барах і ресторанах гамірно. Люди стікаються до різноманітних закладів харчування. Але що ми там чуємо? Надто дорого, надто багато відвідувачів, замалий вибір, завелике меню й незрозуміло, що ж вибрати.

Страшенно несмачно, занадто жирне, сильно прісне, інтер'єр і обслуговування – як у найгірші часи комуністичної Польщі. Тобто знову негода. Тож залишається лише порадити всім невдоволеним цього та інших світів сидіти вдома, запхати ніс у телевизор і не заражати оточення своїм сумом.

Тільки чи це чимось допоможе? Адже всі шоу на кожному каналі – це нудьга найчистішої води, а крісло вже не таке зручне, як колись, і колір оббивки, який раніше радував, ідеально пасував до інтер'єру, тепер якийсь ніякий і ні до чого. Навіть можна сказати, що цей зелений узагалі депресивний.

То що ж можна порадити, де віднайти спасіння для душі людини, яка вічно вишукує недоліки? Думаю, залишається тільки похитати головою й махнути на прощання рукою над тяжким життям цих невдоволених.

Скисла міна (**skwaszona mina**), тобто гримаса, яка демонструє цілковите неприйняття оточення, сум і злість.

Земля як попіл (**ziemia jak popiół**), тобто дуже суха.

Крутити носом (**kręcić nosem**) – нарікати, бути невдоволеним.

Кинути щось на рушту (**wrzucić coś na ruszt**) – щось з'їсти, перекусити.

Запхати ніс у телевизор (**wsadzić nos w telewizor**), тобто дивитися телепередачу.

Кидати оком навколо (**rzucić okiem wokół**), тобто роздивлятися.

P. S.: Земляки, які поспішали на роботу ранковим трамваем, зодягнені у вишуканий ширвжиток – це відсилка до пісні «Добраніч, вже час спати» (музика Ежи Васовського, слова Єремія Пшибори); спочатку її виконувало «Кабаре старших панів», пізніше також інші митці. Рекомендую послухати її на YouTube.

Габрієля Возняк-Ковалік,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

## Читай PL przez cały listopad za darmo

## Читай PL безплатно протягом листопада

18 bestsellerów zupełnie za darmo można przeczytać w ramach akcji Czytaj PL. Będą dostępne do końca listopada.

18 бестселерів можна прочитати абсолютно безплатно в рамках акції Czytaj PL. Вона триватиме до кінця листопада.

Акція Czytaj PL trwa od dziewięciu lat i ma charakter bezpłatnej wypożyczalni bestsellerowych ebooków i audiobooków – czytamy na stronie [akcja.czytajpl.pl](http://akcja.czytajpl.pl).

Aby wziąć w niej udział, należy pobrać aplikację mobilną Woblink i przy jej pomocy zeskanować kod QR umieszczony na jednej z oficjalnych grafik.

Kod QR jest kluczem do wirtualnej biblioteki, w której można znaleźć wyjątkowe bestsellery. Tegoroczna lista lektur jest niezwykle bogata, a formuła akcji uproszczona. 18 starannie wyselekcjonowanych, atrakcyjnych książek dostępnych jest w ramach jednej biblioteki.

Książki można czytać na telefonie oraz na czytnikach elektronicznych inkBOOK oraz Kindle.

Bestsellerowe książki będą dostępne do 30 listopada.

Organizatorami akcji są: KBF, operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO, i Woblink – największa w Polsce platforma z ebookami, audiobookami i książkami papierowymi. Organizowana i rozwijana od 9 lat akcja Czytaj PL nie



byłaby możliwa bez współpracy z jej partnerem strategicznym – Instytutem Książki, największymi wydawcami w kraju, a także z partnerującymi jej miastami.

Źródło: [akcja.czytajpl.pl](http://akcja.czytajpl.pl)

Акція Czytaj PL відбувається вже дев'яте. Вона полягає у створенні безплатної бібліотеки найпопулярніших електронних та аудіокниг. Про це повідомляють організатори на сайті [akcja.czytajpl.pl](http://akcja.czytajpl.pl).

Джерело: [akcja.czytajpl.pl](http://akcja.czytajpl.pl)

# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії у Волинській області

| Посада  | З/П    | Вимоги / Роботодавець   | Посада                                | З/П    | Вимоги / Роботодавець  | Посада                                | З/П    | Вимоги / Роботодавець   |
|---|--------|---|---------------------------------------|--------|--|---------------------------------------|--------|---|
| Сортувальник у виробництві харчової продукції | 18 000 | Сортування заморожених ягід за розміром та якістю. Готовність до фізичної роботи. Книгининок  | Верстатник деревообробних верстатів   | 12 000 | Операції з переміщення колод з варильних ям за допомогою підйомного механізму, закріплення колоди на опору, шліфування та корування колод, фрезерування сегментів. Луцьк   | Монтажник технологічних трубопроводів | 9 300  | Монтаж устаткування, прокладання трубопроводів (вентиляція, кондиціонування), кисневі та вуглекислотні трубопроводи. Луцьк  |
| Оператор сушильних установок                  | 9 500  | Веде процес подачі на роликову сушку мокрого шпону. Сортування сухого шпону згідно асортименту. Формування шпону згідно розбірності. Рожище   | Верстатник деревообробних верстатів   | 9 500  | Робота з деревообробними верстатами; обробка деревини відповідно до заданих параметрів і креслень; виконання технічного обслуговування та ремонту верстатів. Рожище  | Слюсар-сантехнік                      | 8 000  | Розбирає, ремонтує й складає прості складності деталі та вузли санітарно-технічних систем центрального водопостачання, каналізації. Володимир   |
| Столяр  | 10 000 | Виготовлення складних деталей, елементів меблів та вбудованих меблів із застосуванням ручного, механізованого та електричного інструменту, на деревообробних верстатах. Ратне   | Верстатник деревообробних верстатів   | 7 000  | Виготовлення європіддонів із наперед заготовлених деталей за допомогою пневматичного цвяхозабивного пістолета. Виконання свердління отворів у деталях на одношпиндельних свердильних верстатах з механічною подачею; виконання пазів в деталях на свердильно-пазувальних верстатах, налагодження цих верстатів. Рожище | Слюсар-сантехнік                      | 10 000 | Ремонт внутрішньобудинкової системи водопостачання та водовідведення. Ковель  |
| Столяр  | 10 000 | Столярні роботи в будинках, які обслуговує РЖКП-1. Ковель   | Оператор агрегата оброблення відходів | 12 000 | Виконувати обов'язки оператора лінії з переробки пластикових пляшок: сортування поліетиленових пляшок, подіблення матеріалу на дрібні фрагменти, миття, сушіння, виготовлення «поліетиленових пластівців». Луцьк   | Слюсар-сантехнік                      | 12 000 | Участь в ліквідації несправностей в роботі систем, їх ремонті, монтажі, регулюванню і випробуваннях. Забезпечує справний стан, безаварійну і надійну роботу обслуговуваних систем центрального опалення, водопостачання, каналізації і водостоків, правильну їх експлуатацію, своєчасний якісний ремонт. Ковель |
| Столяр  | 12 000 | Виконує весь комплекс столярних робіт по виготовленню меблів, дотримання правил техніки безпеки. Луцьк  | Ткач                                  | 9 300  | Виробництво тканини на ткацьких верстатах. Контроль якості виготовленого продукту. Видалення обриву ниток на верстаті, виправлення дефектів. Луцьк   | Слюсар-сантехнік                      | 6 700  | На час відсутності основного працівника (в зоні бойових дій). Обслуговування та ремонт санітарно-технічних систем, каналізаційних мереж. Знання будови та способів ремонту сантехнічного обладнання. Луцьк  |
| Шліфувальник по дереву                        | 8 000  | Шліфування зовнішніх поверхонь прости стійких деталей за допомогою обладнання. Книгининок   | Плавильник харчового жиру             | 7 500  | Веде процес витоплення жиру в апаратах, котлах і установках різних систем. Приймає і очищує жировий сирець. Нововолинськ   | Слюсар-сантехнік                      | 8 500  | Обслуговування санітарно-технічних систем водопостачання, центрального опалення, каналізації та водостоків. Луцьк   |
| Верстатник деревообробних верстатів           | 10 000 | Розпилювання деревини на деревообробному верстаті. Графік роботи з 8:00 до 18:00. Троянівка   | Холодильщик харчової продукції        | 15 000 | Досвід обслуговування і монтажу холодильного обладнання. Знання холодильних систем, вміння працювати з технічною документацією (читання технічних креслень, електричних та гідравлічних схем). Луцьк   |                                       |        |   |
| Верстатник деревообробних верстатів           | 15 000 | Виконувати комплекс лісосічних робіт. Камінь-Каширський   |                                       |        |  |                                       |        |   |
| Верстатник деревообробних верстатів           | 9 000  | Здійснення обробки деревини, розпилювання заготовок на верстатах з механічною та напівавтоматичною подачею. Можливість навчання на робочому місці, без досвіду роботи (не потребує особливих навиків), бажання працювати. Графік роботи: Пн-Пт з 8:00 до 18:00. Луцьк |                                       |        |  |                                       |        |   |

За детальною інформацією звертайтеся

до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Тимошенка, 2;

тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Можливості

## XX Wschodnia Szkoła Zimowa

## XX Східна зимова школа

Studium Europy Wschodniej UW ogłosiło nabór zgłoszeń do XX Wschodniej Szkoły Zimowej. WSZ to wykłady, seminaria, spotkania i programy kulturalne prowadzone przez międzynarodowy zespół wykładowców.

Zajęcia w ramach Szkoły będą odbywać się w Warszawie w terminie od 29 lutego do 14 marca 2024 r. Termin zgłaszania się do Szkoły mija 25 stycznia 2024 r.

### I. WARUNKI UCZESTNICTWA:

1. Szkoła przeznaczona jest dla studentów ostatniego roku studiów humanistycznych, którzy nie przekroczyli 25 roku życia (w wyjątkowych wypadkach więcej), przygotowujących prace magisterskie lub licencjackie z zakresu historii i współczesności Europy Środkowej i Wschodniej (historia, politologia, stosunki międzynarodowe, socjologia, kulturoznawstwo, etnologia, geografia, prawo, ekonomia).

2. Uczestnikami Szkoły mogą być słuchacze z Europy Wschodniej i Środkowej, krajów bałtyckich, Bałkanów, Azji Środkowej i Kaukazu oraz z Polski.

3. Od kandydatów oczekuje się znajomości języka polskiego w stopniu pozwalającym na rozumienie i korzystanie z wykładów.

4. Program Szkoły składa się z wykładów (wykładowcami będzie międzynarodowe grono specjalistów problematyki regionu) oraz seminariów (do wyboru jedno z kilku seminariów), na których każdy uczestnik Szkoły wygłosi referat z zakresu swojej pracy dyplomowej, a także wizyt w instytucjach Warszawy oraz udziału w towarzyszącym Szkole programie kulturalnym.

### II. WARUNKI FINANSOWE:

Zakwalifikowani uczestnicy Szkoły mają pokryte koszty pobytu w Szkole (hotel, wyżywienie, udział w wykładach i seminariach oraz imprezach towarzyszących), a także częściowe dofinansowanie kosztów podróży (nie dotyczy osób studiujących w Polsce).

### III. DOKUMENTY

1. Kandydaci winni przelać na adres wsl.studium@uw.edu.pl:

a) wypełniony formularz (dostępny na stronie studium.uw.edu.pl),



STUDIUM  
EUROPY WSCHODNIEJ  
UNIwersytet Warszawski

b) list motywacyjny wraz z proponowanym tematem referatu,

c) curriculum vitae wraz z fotografią,

d) rekomendację promotora pracy dyplomowej,

e) potwierdzenie znajomości języka polskiego i angielskiego,

f) zaświadczenie z dziekanatu potwierdzające, że kandydat jest na ostatnim roku studiów.

2. Ostateczny termin nadsyłania kompletu dokumentów upływa 25 stycznia 2024 r.

### IV. KWALIFIKACJA:

1. Komisja kwalifikacyjna Szkoły podejmie decyzję w sprawie listy uczestników do 1 lutego 2024 r., po czym bezzwłocznie powiadomi wszystkich kandydujących.

2. Formalne zaproszenie do zakwalifikowanych kandydatów Wschodniej Szkoły Zimowej 2024 zostanie wysłane e-mailem nie później niż 5 lutego 2024 r. Pocztą zostanie wysłany oryginał zaproszenia, podpisany przez dyrektora Szkoły. Właściwe Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej otrzymają listę zakwalifikowanych kandydatów w celu ułatwienia formalności wyjazdowych.

3. Przyjazdy uczestników do Warszawy – 28 lutego. Zajęcia dydaktyczne Szkoły rozpoczną się 29 lutego w Warszawie. Wyjazd uczestników – 15 marca.

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету оголосив набір на XX Східну зимову школу. У рамках школи відбудуться лекції, семінари, зустрічі та культурні заходи, які вестимуть міжнародні фахівці.

участь у лекціях і семінарах та додаткових заходах), а також частково відшкодують кошти доїзду (не стосується осіб, які навчаються в Польщі).

### III. ДОКУМЕНТИ:

1. Кандидати повинні надіслати на адресу wsl.studium@uw.edu.pl:

a) заповнений формуляр (доступний на сайті: studium.uw.edu.pl),

б) мотиваційний лист разом із запропонованою темою реферату,

в) CV і фотографію,

г) рекомендації наукового керівника дипломної роботи,

г) підтвердження знання польської та англійської мов,

д) довідку з деканату, яка підтверджує, що кандидат навчається на останньому курсі магістратури.

2. Термін надсилання комплексу документів закінчується 25 січня 2024 р.

### IV. KWALIFIKACJA:

1. Кваліфікаційна комісія школи визначиться зі списком учасників до 1 лютого 2024 р. та негайно повідомить усіх кандидатів.

2. Офіційні запрошення надішлють кандидатам, відібраним до участі у Східній зимовій школі – 2024, електронною поштою не пізніше 5 лютого 2024 р. Оригінали запрошень, підписані директором школи, вишлють поштою. Відповідні консульства Республіки Польща отримають список відібраних кандидатів для залагодження формальностей, пов'язаних із виїздом.

3. Прибуття учасників до Варшави – 28 лютого. Заняття розпочнуться 29 лютого. Від'їзд учасників – 15 березня.

Заняття проходять у Варшаві з 29 лютого до 14 березня 2024 р. Прийом заявок до школи триватиме до 25 січня 2024 р.

### I. УМОВИ УЧАСТІ:

1. У школі можуть брати участь студенти останніх курсів гуманітарних спеціальностей, які пишуть магістерські або бакалаврські роботи в галузі історії та сучасності Центральної та Східної Європи (історія, політологія, міжнародні відносини, соціологія, етнологія, географія, право, економіка) та мають не більше ніж 25 років (окрім виняткових випадків).

2. Учасниками школи можуть бути студенти зі Східної та Центральної Європи, країн Балтії, Балкан, Центральної Азії та Кавказу, а також Польщі.

3. Кандидати повинні володіти польською мовою на рівні, достатньому для розуміння занять та участі в них.

4. Програма школи складається з лекцій, які читатимуть міжнародні фахівці з проблематики регіону, та семінарів (один семінар на вибір), на яких кожен учасник школи прочитає реферат на тему своєї дипломної роботи. Програма включатиме теж візити до інституцій Варшави та участь у культурній програмі.

### II. ФІНАНСОВІ УМОВИ:

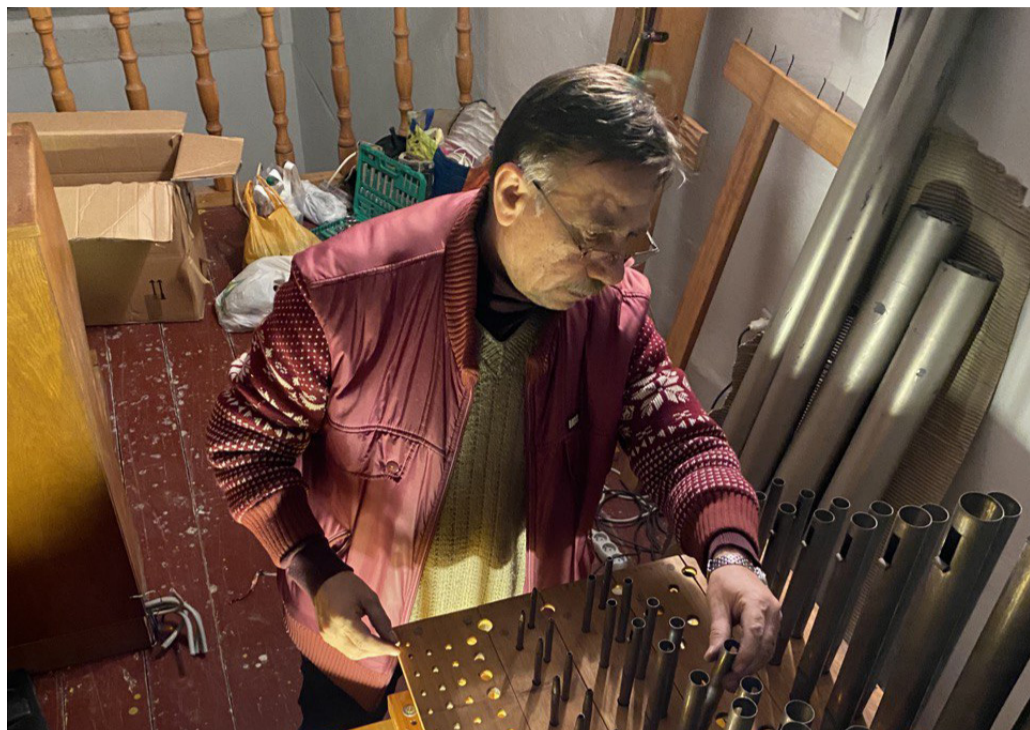
Відібраним учасникам школи організатори оплатять проживання (готель, харчування,

Джерело: studium.uw.edu.pl

# Na Rówieńszczyźnie staną jeszcze jedne organy

## На Рівненщині буде ще один орган

Niedawno w kościele Świętego Jana Nepomucena w Dubnie rozpoczęto instalację organów.



Organy uważane są za króla instrumentów, gdyż bogactwa ich brzmienia nie może przewyższyc żaden inny instrument muzyczny. W Kościele rzymskokatolickim organy są używane w liturgii, dlatego prawie każdy kościół miał kiedyś organy lub fisharmonię. Przed II wojną światową na Wołyniu znajdowało się około stu organów, jednak w wyniku niszczenia religii przez władze sowieckie nie pozostały ani jedno.

Dopiero wraz z odzyskaniem przez Ukrainę niepodległości ten król instrumentów pojawił się ponownie w niektórych świątyniach katolickich. Wśród nich są kościoły w Łucku, Kowlu i Kiwercach. Wszystkie te miejscowości znajdują się w obwodzie wołyńskim. Natomiast w rówieńskim aktualnie są jedynie organy czeskiej firmy «Rieger-Kloss», zainstalowane w kościele Świętego Antoniego w Równem, gdzie obecnie mieści się Sala Organowa Rówieńskiej Filharmonii Obwodowej.

Już niedługo w obwodzie rówieńskim znajdą się dwoje organów, gdyż w kościele Świętego Jana Nepomucena rozpoczął się montaż instrumentu firmy «Josef Weimbs Orgelbau». Organy te będą pierwszymi w obwodzie rówieńskim zamontowanymi w czynnym kościele.

Firma «Josef Weimbs Orgelbau» działa na rynku od 1927 r. W sumie przez prawie sto lat swojego istnienia wyprodukowała ponad 350 organów. Oczywiście większość z nich wychwała Boga w parafiach katolickich i ewangelickich w Niemczech, ale instrumenty te znajdują się także w Norwegii, Luksemburgu i Belgii. Organy tej firmy kupiła również jedna uczelnia wyższa w odległym Tokio. Teraz na listę tych krajów wpisuje się także Ukraina.

Proboszcz parafii, ks. kanonik Grzegorz Oważany poinformował, że organy zostały przekazane mieszkańcom Dubna przez katolików z parafii Świętego Potentynusa w Steinfeld-Kall, w landzie Nadrenia Północna-Westfalia w Niemczech. Instrument montują organmistrzowie Sandor Schreiner z Zakarpacia i Piotr Suchocki, organista tytularny katedry łuckiej.

Według Piotra Suchockiego organy «Josefa Weimbsa» są dość duże, bo mają w sumie dwa

manuały, pedały i 12 rejestrów. Pan Piotr z kolegą rozpoczęli montaż instrumentu w zeszłym tygodniu. Wcześniej miejscowi parafianie przynieśli na chory części organów przechowywane w kościele. A najcięższe detale, czyli windlady, silnik, spieltisch, największe rury drewniane i metalowe – były podawane na górę za pomocą ładowarki. W tym celu należało poczynić specjalne przygotowania, aby uchronić podłogę. Miejscowy elektryk wykonał instalację elektryczną i podłączył silnik trójfazowy.

«Dzięki temu, że silnik działał, mogliśmy sprawdzić przewód powietrzny po jego zamontowaniu. Okazało się, że miechy nie pracują, więc musieliśmy je naprawić» – podzielił się Piotr Suchocki.

Jak wyjaśnił, części instrumentu wymagają dopasowania do siebie, ponieważ organy są używane i niektóre ich części uległy już zużyciu lub uszkodzeniu w trakcie transportu.

Mistrzowie pracowali nawet w nocy, a tam, gdzie potrzebna była siła fizyczna, pomagali parafianie. Czynny udział brał też proboszcz parafii ks. Grzegorz. Pierwszy etap montażu został już zakończony, ale pozostało jeszcze sporo pracy.

«Wszystkie przewody są rozdzielone. Trzeba szukać, co z czym połączyć. Do tej pory była to krzyżówka, a teraz zaczną się prawdziwe klocki «Lego» – zażartował Piotr Suchocki.

Ks. kanonik Grzegorz Oważany zauważył, że to dzieło nie byłoby możliwe bez pomocy dobrodziejów. «Wielkie podziękowania dla Wołodymyry i Bohdana Klimczuków, którzy pomogli w podłączeniu organów do prądu. Dziękujemy również Wiktorowi Jakowczukowi, dyrektorowi firmy UFA NOVA i Wiktorowi Wołoszynowi, dyrektorowi przedsiębiorstwa KOMO, którzy okazali pomoc techniczną podczas podnoszenia organów. Przedsiębiorca Leonid Dudko zapewnił transport organów z Łucka. Nieoceniona była także pomoc parafianina Jurija Iwaszczenki oraz wsparcie organizacyjne Iwana Kondrasa. Niech Pan im błogosławi» – życzył kapłan.

Anatol Olich

Zdjęcia udostępnione przez Piotra Suchockiego

Нещодавно в костелі Святого Йоана Непомука в Дубні розпочали встановлювати орган.



Орган вважають королем інструментів, адже його звукове багатство не перевершити жодному іншому музичному інструментові. У Римо-католицькій церкві орган використовують у літургії, тому майже в кожному храмі колись грав орган або фісгармонія. До Другої світової війни на Волині було близько сотні органів, проте внаслідок боротьби советської влади з релігією не залишилося жодного.

Лише з відновленням незалежності України в деяких католицьких храмах знову з'явився цей король інструментів. Серед них – костели в Луцьку, Ковелі та Ківерцях. Усі ці населені пункти розташовані у Волинській області. Натомість у Рівненській єдиним досі залишався орган чеської фірми «Rieger-Kloss», встановлений у костелі Святого Антонія в Рівному, де зараз розташований Зал камерної та органної музики.

Невдовзі на Рівненщині нараховуватиметься два органи, адже в костелі Святого Йоана Непомука почали монтаж інструмента фірми «Josef Weimbs Orgelbau». Цей орган стане першим на Рівненщині, встановленим у чинному храмі.

Фірма «Josef Weimbs Orgelbau» працює на ринку з 1927 р. Загалом за майже сто років існування вона виготовила понад 350 органів. Звісно, більшість із них славлять Бога в католицьких та євангельських парафіях у Німеччині, але ці інструменти є теж у Норвегії, Люксембурзі та Бельгії. Орган цієї фірми купив теж один вищий навчальний заклад у далекому Токіо, а відтепер до переліку цих країн додається ще й Україна.

Парох, отець-канонік Гжегож Оважани поінформував, що орган дубенчанам передали католики з парафії Святого Потентинуса у Штайнфельді-Калль, що в землі Північний Рейн-Вестфалія в Німеччині. Інструмент збирають майстри Шандор Шрайнер із Закарпаття та Петро Сухоцький, титулярний органіст луцького кафедрального собору.

За його словами, орган «Josef Weimbs» чималий, адже загалом має два мануали, педаль та 12 реєстрів. Монтаж інструмента він із ко-

легою розпочав минулого тижня. Перед цим місцеві парафіяни вивезли на хори складові частини органу, які до того часу поклали всередині храму. А найважчі деталі – віндлади, двигун, шпільтіш (гральний стіл), найбільші металеві та дерев'яні труби – нагору подавали навантажувачем. Для цього довелося зробити спеціальний настил, аби захистити підлогу. Місцевий майстер розвів електропроводку і підключив трифазний двигун.

«Завдяки тому, що двигун працював, ми після того, як змонтували повітропровід, змогли перевірити його роботу. Виявилось, що міхи не працюють, тож довелося їх ремонтувати», – поділився Петро Сухоцький.

Як він пояснив, частини інструмента потрібно допасувати одна до одної, адже орган вживаний і деякі його частини вже зносилися або дещо пошкодилися під час транспортування.

Працювали майстри навіть уночі, а де потрібна була фізична сила, допомагали парафіяни. Не залишався осторонь і парох, отець Гжегож. Перший етап монтажу завершився, але роботи попереду ще дуже багато.

«Усі дроті обрізані. Необхідно шукати, що із чим з'єднувати. До цього часу це був кросворд, а зараз розпочнеться справжній конструктор «Lego», – пожартував Петро Сухоцький.

Отець-канонік Гжегож Оважани зауважив, що ця робота не була б можливою, якби не допомога благодійників. «Зокрема, велика подяка Володимиру та Богдану Клімчукам, які допомогли із підключенням органа до електромережі. Ще – Віктору Яковчуку, директору компанії «УФА НОВА», та Віктору Волошину, директору підприємства «КОМО», які допомогли з технічним забезпеченням при підйомі органа. Підприємець Леонід Дудко забезпечив транспортування органа з Луцька. Цінними були також допомога парафіянина Юрія Іващенко та організаційна підтримка Івана Кондраса. Нехай їм віддячить Господь», – побажав настоятель.

Анатолій Оліх

Фото надав Петро Сухоцький



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Poloni i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Projekt finansuje Kancelaria głowy Rady ministrów RP u ramach konkursu «Polonia ta polacy za kordonom 2023».

Projekt «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Publikacja відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Кancelарії голови Ради міністрів RP

Видавець: ГО «Волинський монітор»  
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК  
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК  
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,  
Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Газета «Волинський монітор»  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
monitorwoylinski.com  
tel.: +38 067 709 29 49  
mail: monitorwoylinski@gmail.com  
facebook.com/MonitorWoylinski  
twitter.com/MonitorWoylinski

Ідентифікатор медіа: R30-01239,  
рішення № 803 від 31.08.2023 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 3217  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний  
Формат А3



monitorwoylinski.com